


Głos

MIĘDZYRZECKI

DWUTYGODNIK SAMORZĄDOWY

DRELÓW ○ KĄKOLEWNICA ○ MIĘDZYRZEC PODLASKI



wielka orkiestra
świętecznej
pomocy

Ponad 30 mln od Międzyrzeczan

W dniu 2 - 4 stycznia w naszej redakcji od rana do późnej nocy panowało wielkie zamieszanie za sprawą dziewczyn i chłopaków, zbierających pieniądze na rzecz Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy. Miło nam przyznać się do tego, że nasza redakcja była koordynatorem tej akcji w której zebrano w Międzyrzeczu i okolicy ponad 30 mln zł. Wszyscy byliśmy zaskoczeni, że udało się zebrać aż tyle pieniędzy (dokładną sumę podamy w następnym numerze).

Dokończenie na str. 2

W numerze

- Klub pracy
- Co na to rodzice ?
- Gmina

Międzyrzec kontra

Dziennik Lubelski

- Czarna Róża
- Sesja w Drelowie

Śnięta ryba

Ryby głosu nie mają to fakt i wszyscy o tym wiemy, a gdyby go miały? - Oj wołałyby o pomstę do nieba... Na zbiorniku retencyjnym Żelazna przy kanale Wieprz-Krzna w ostatnim czasie nawet niezainteresowanym dało się zauważyć dużo śniętej ryby. Pisały o tym "Słowo Podlasia" i "Dziennik Lubelski". Z doniesień tych dowiedzieliśmy się o około 3-ch tonach martwych ryb. Czy można było tę masę zważyć na oko? Prościej byłoby zauważyć, że ryb tych było bardzo dużo i o tyle za dużo, ile ich w ogóle było.

Ktoś może powiedzieć, a co mnie to obchodzi? Owszem, można i tak - nic innego jak generalna znieczulica. Jednak trudno jest przejść obojętnie obok takiego marnotrawstwa i to w czasach, gdy głośno mówi się, że część rodzin w Polsce jest niedożywiona (nie brakuje takich i na naszym terenie), gdy chętnych na odlów ryb (kłusowników) ściga się jak pospolicitych przestępców (być może słusznie). Nie może to być też obojętne, ponieważ dotyczy naszego regionu (Gmina Drelów - łąki łózeckie), obok zwirowni znaczący zbiornik wodny, badany obiekt krajobrazowy (w lecie wielu chętnie tu wypoczywa, a walory tego obiektu godne są oddzielnego opisanie), raj dla fanatyków przyrody, raj dla ptactwa, a przede wszystkim raj dla wędkarzy, których najwięcej przyjeżdża z Międzyrzecza.

Dokończenie na str. 3

Budżet uchwalony, szkoły przejęte

Wielkość pracy mieli międzyrzeccy radni na swojej ostatniej sesji w 1993 roku. Uchwalenie budżetu i przejęcie szkół podstawowych to dwie najważniejsze sprawy, jakie "stanęły" na sesji, dlatego poświęcamy im tak wiele miejsca w tym numerze "Głosu". Do uchwalonego budżetu będziemy jeszcze wielokrotnie wracać. Tym razem skoncentrowaliśmy się jedynie na planach inwestycji zapisanych w budżecie miasta na 1994 r., które znajdują Państwo wraz z komentarzem burmistrza w specjalnej wkladce do naszej gazety. R.M. zdecydowała także po gorącej dyskusji o przejęciu i prowadzeniu szkół podstawowych. Na str. 2 drukujemy komentarze do tej decyzji przewodniczącego M.R. i burmistrza. W najbliższym czasie zamierzamy przeprowadzić krótką sondę wśród nauczycieli pytając ich, co sądzą o tej decyzji. Sesję rozpoczęły oczywiście jak zwykle "wnioski, zapytania i interpelacje".

Drogim Babciom i Dziadkom z okazji zbliżającego się ich święta wszystkiego najlepszego - dużo zdrowia, pogody ducha, radości -

składa Redakcja

Pytania

Na wstępie przewodniczący R.M. przedstawił dwie pisemne interpelacje złożone przez Radnego K. Sidorczuka:

1. Radny wnioskuje o wstawienie do planu zadań inwestycyjnych na 1994 r. oświetlenia ul. Zahajkowskiej.
2. Radny wnioskuje o wykonanie sieci wodociągowej na "Osiedlu za torami" - ul. Kolejowa, Zadworna, Okólna, Tartaczna, Siteńska, Zahajkowska i Żwirowa.

Dokończenie na str. 2

USŁUGI BUDOWLANE !

Remonty mieszkań:

- glazura, terakota
- malowanie, tapetowanie

Wykończenie budynków:

- tynki wewnętrzne, zewnętrzne
- okładziny zewnętrzne ścian, tarasów, schodów

WYSOKA JAKOŚĆ !!

Ceny umiarkowane !!

Dariusz Filip
ul. Brzeska 57 B/16
21-350 Międzyrzec Podl.

“ DLACZEGO PRZEJĘLIŚMY SZKOŁY ” ?

Burmistrza Międzyrzecza Podlaskiego p. Stanisława Jarosza i przewodniczącego Miejskiej Rady p. Ryszarda Turyka poprosiliśmy o komentarz do decyzji Miejskiej Rady w Międzyrzeczu Podlaskim z dn. 29.12.1993 r. o przejęciu i prowadzeniu szkół podstawowych.

BURMISTRZ - Stanisław Jarosz

Podczas głosowania wstrzymałem się od głosu, ponieważ odpowiadam głównie za sprawy finansowe, a kwota subwencji nie jest do końca pewna. Szkoły zostały przejęte, ponieważ taka była wola radnych. Radni podeszli do tej sprawy ostrożnie, ponieważ obawy są duże. W dniu sesji mieliśmy już dane z Kuratorium o wysokości subwencji jaka prawdopodobnie przyniesie na utrzymanie tych szkół. **Jest to kwota około 16 mld zł.** Porównaliśmy ją z wydatkami na szkoły w roku ubiegłym i to porównanie wykazało, że w 1994 r., aby "prowadzić" szkoły konieczne będzie dofinansowanie tego przedsięwzięcia co wykazałoby, że przejęcie szkół może się okazać niekorzystne dla miasta. Argumentem przeciw przejęciu szkół jest też fakt, iż budżet państwa nie jest jeszcze uchwalony i kwota subwencji może ulec zmianie (mam nadzieję, że będzie ona wyższa).

W trakcie sesji Rady Miejskiej zwyciężył pogląd, że jest to przedsięwzięcie trudne i odpowiedzialne jednakże może ono przynieść pozytywne efekty przede wszystkim dla młodzieży uczącej się w tych szkołach. Jeżeli R.M. i władze miejskie odpowiadają za wszystko co dzieje się na terenie miasta i za wszystko są krytykowane, to dlaczego w związku z tym nie mogą zarządzać szkołami i pokazać, że da się to robić lepiej niż dotychczas. Był to główny kierunek dyskusji na sesji R.M. Jeżeli władza miejska jest wybierana przez

społeczeństwo i ma zarządzać jak najszerszym zakresem spraw w imieniu interesów tego społeczeństwa, to szkoły należałoby przejąć.

Poza tym rząd deklaruje, że nakłady finansowe na szkoły będą takie jak w sytuacji, gdyby zarządzało nimi kuratorium, które dawało sobie z tym radę; uważam, że nie jesteśmy mniej sprawni i także sobie z tym poradzimy. Ja najogólniej rzecz biorąc chciałbym utrzymać samodzielność szkół podstawowych. Są to szkoły duże, liczące po prawie 1000 uczniów każda, powinny więc utrzymywać własne "piony księgowo". Chciałbym także, aby tym szkołom podporządkować międzyrzeckie przedszkola, których cała księgowość jest prowadzona obecnie w U.M.. Przedszkole Nr 1 znalazłoby się przy Szkole Podstawowej Nr 3, Przedszkole Nr 2 przy Szkole Podstawowej Nr 1, Przedszkole Nr 3 i 4 przy Szkole Podstawowej Nr 2. W ten sposób powstałyby samodzielne organizmy szkolne z własną administracją i księgowością.

W U.M. znajdowałby się referat nadzoru nad tymi szkołami, którego zadaniem byłoby kontrola finansowa i planowanie. Zmierzałoby to do jeszcze większego usamodzielnienia tych szkół. Jeżeli chodzi o sprawy placowe, to obowiązuje Karta Praw Nauczyciela i oszczędności na ich poborach nie wchodzi w grę. Poza tym nadzór merytoryczny nad pracą nauczycieli nadal pozostaje w gestii kuratorium.

spisał: Marek Wasilik

Przewodniczący Rady Miasta - Ryszard Turyk

Decyzja ostatniej Rady Miejskiej w sprawie przejęcia szkół była na tak. Może każdy się zastanawiać, dlaczego taką decyzję Rada Miasta podjęła, skoro ustawowe przejęcie szkół przez gminy zostało przesunięte o 2 lata.

Argumenty w tej sprawie są następujące: Po pierwsze, każdy ma świadomość sytuacji budżetowej naszego państwa. Sytuacja ta jest ciągle kiepska i nie widać nadziei na jej poprawę, zatem decyzja o przejęciu szkół wiąże się z bardziej racjonalnym gospodarowaniem "groszem publicznym" przez samorządy, na które ten obowiązek od dnia 1 stycznia spada. Każdy dalszy termin przejęcia szkół wiązałby się z ryzykiem uzyskania mniejszych pieniędzy w formie dotacji na zadania własne, bo jak wiadomo prowadzenie szkół staje się zadaniem własnym gmin. Zatem aspekt ekonomiczny tutaj miał też duże znaczenie.

Następnym argumentem było to, że tworzenie takiego faktu jak prowadzenie szkół przez samorządy jest kolejnym posunięciem za decentralizacją zadań publicznych. Zdaniem wielu radnych proces decentralizacji państwa powinien przebiegać w sposób ciągły, wiąże to się z przekazywaniem kolejnych zadań i kompetencji z "góry" do "dołu".

Wreszcie ostatnim atutem jest argument w kategoriach moralno-psychologicznych, że ta Rada nie boi się brać odpowiedzialności za to wielkie zadanie. Zdaniem Rady, poprawi to system organizacji szkolnej i przyczyni się na pewno do bardziej sprawnego funkcjonowania placówek

oświatowych w naszym mieście. Z chwilą przejęcia szkół przez samorządy rozszerza się wspólnota samorządowa szkół w oparciu o tak ważny podmiot, jakim są rodzice. Niewątpliwie rodzice w procesie zarządzania szkołą będą stanowić podmiotowo bardzo ważny element w procesie prowadzenia szkół.

Istotnym argumentem w tej decyzji jest również argument ekonomiczny. Proces finansowania szkół będzie w formie, najogólniej rzecz biorąc, dotacji na zadania własne gmin. Będzie to **około 16 mld zł**, na utrzymanie tych trzech podstawowych szkół w naszym mieście. Tu trzeba mieć świadomość, że do tej pory szkoły również były wspomagane przez samorządy. **Chodzi głównie o trzy dziedziny: bieżące utrzymanie szkół, remonty i inwestycje.** Tu miasto w 1993 r., dało znaczne sumy w tych trzech dziedzinach. Mamy świadomość, że te 16 mld zł w formie dotacji na zadania własne w tym roku mogą nie wystarczyć. Liczymy się z tym, że jako miasto dołożymy do bieżącej działalności szkół i do remontów. Liczymy też, że inwestycje z tytułu dalszego kontynuowania budowy Szkoły nr 3 będą wspomagane przez Kuratorium Oświaty.

Oprócz tego - jak wiadomo - w momencie przejęcia szkół nie zmienia się statut zawodowy nauczyciela. Nauczyciel w dalszym ciągu jest pracownikiem państwowym, zatem istnieje gwarancja na płace dla nauczycieli. Jest to gwarancja państwa przekazywana sukcesywnie w formie stałych dotacji na płace nauczycielskie.

spisał: A. Wojtowicz

Budżet uchwalony, szkoły przejęte

c.d. ze str. 1

Następnie Przewodniczący R.M. przeczytał wniosek złożony przez Społeczny Komitet Budowy Wodociągu przy ul. Warszawskiej. Komitet ten prosi o interwencję w sprawie wyegzekwowania przez Urząd Miasta dokumentacji projektowej na sieć rozdzielczą oraz przyłącza od projektanta - Pana **J. Bystrzyńskiego** z Białej Podlaskiej.

Radny **R. Brodacki** przedstawił następujące sprawy:

- oświadczył, że nadal niszczone są zasiewy polowe przez myśliwych, a nikt rolnikom nie rekompensuje tych strat;
- zapytał, dlaczego nikt nie zajmuje się ochroną wód rzek Krzny i Piszczki;
- zwrócił się z prośbą o "doświetlenie" ul. Piłsudskiego na odcinku od

ul. Drohickiej do ul. Zawadki.

d) zapytał, kiedy będzie poprawiony chodnik dla pieszych przy ul. Warszawskiej od skrzyżowania do baru "Agawa";

e) zaproponował powołać do Rady Redakcyjnej "Głosu Międzyrzeckiego" dodatkowo po jednym członku z każdej Komisji R.M.;

f) oznajmił, że w OSP - Zawadki odbyło się spotkanie z rolnikami tego rejonu w sprawie powołania sołectw w Międzyrzeczu Podlaskim.

Do wypowiedzi radnego **R. Brodackiego** ustosunkował się radny **W. Paluszkiwicz**, który oświadczył, że mieszka przy ul. Zawadki i nic nie słyszał o organizowaniu przez rolników zebrania na temat niszczenia zasiewów przez zwierzynę i myśliwych.

Poprosił o podanie przykładów tego zniszczenia. Oświadczył także, że na danym terenie można polować jeden raz na dwa lata, oprócz tego poluje się tutaj tylko na zające, a nie na grubą zwierzynę. Zając ani myśliwy (który zazwyczaj idzie miedzą, a nie polem) nie niszczy oziminy.

Radny **T. Ladniak** prosił o interwencję w sprawie ciągle zapchanej studzienki odpływu wody z pompy przy barze "Agawa". Prosił także o odwodnienie ul. Garbarskiej.

Pan **J. Borysiuk** zwrócił się z prośbą o wykonanie chodnika dla pieszych w ul. Piłsudskiego - od ul. Sienkiewicza w stronę rzeki Piszczki.

Odpowiedzi:


Burmistrz Miasta wypowiedział się na temat zwiększenia Rady Programowej "Głosu Międzyrzeckiego". Sprawa ta leży w gestii radnych, ponieważ R.M. pismo to finansuje. Ani Zarząd

Miasta, ani burmistrz nie mają i nie chcą mieć wpływu na wybór artykułów, które są publikowane w "Głosie Międzyrzeckim".

Co do ochrony wód naszych rzek burmistrz uważa, że poważny wpływ na to miało odłączenie dwóch osadników, z których ścieki spływały bezpośrednio do rzeki. Do uporządkowania pozostał tylko osadnik w parku i rowek (tzw. Nylek), odprowadzający te ścieki do Krzny.

Jeśli chodzi o odtworzenie chodników dla pieszych w ul. Piłsudskiego, Warszawskiej i Zahajkowskiej, to są to ulice będące własnością Dyrekcji Dróg Publicznych w Lublinie i Wojewódzkiej Dyrekcji Dróg Miejskich. R.M. może jedynie "wywierać nacisk" na gospodarzy tych dróg, by tego typu inwestycje ujmowali w swoich planach, co też bardzo często robi.

Dokończenie na str. 3

 <p>MIĘDZYRZECKI DWUTYGODNIK SAMORZĄDOWY DROHOVA • KAKHOTYNICA • MIĘDZYRZEC PODLASKI</p>	<p>REDAGUJE ZESPÓŁ: redaktor naczelny: Marek Wasilik, sekretarz redakcji: Ryszard Kornacki, z-ca sekretarza redakcji Andrzej Wojtowicz. Współpracownicy: Aleksander Czop, Włodzimierz Salecki WYDAWCA: MIEJSKI OŚRODEK KULTURY I REAKCJI, NA ZLECENIE URZĘDU MIASTA W MIĘDZYRZECU PODL. Adres wydawcy i redakcji: 21-350 Międzyrzec Podlaski, ul. Warszawska 37, tel. 71-41-26.</p>	<p>Tel. redakcji: 713-833</p>
	<p>BIURO REKLAM I OGŁOSZEŃ: Międzyrzec Podlaski, ul. Warszawska 37 Cena ogłoszeń: 1.000 zł za 1 słowo, 1 tys. zł za 1 cm kw. SKŁAD KOMPUTEROWY: PHU "MICROLAND" S.C., Międzyrzec Podl., ul. Lubelska 1, tel. 71-34-68. DRUK: Spółdzielnia Pracy Poligraficzno-Papiernicza "Intrograf", Zakład w Międzyrzeczu Podl. ul. Warszawska 33, tel. 71-44-35</p>	<p>Materialów nie zamówionych redakcja nie zwraca i zastrzega sobie prawo do ich skracania i zmiany tytułów.</p>

Snięta ryba

c.d. ze str. 1

Nie może to być też obojętne choćby dlatego, że do utrzymania tego obiektu wyznaczeni są etatowi pracownicy, że ktoś personalnie winien jest tego zaniedbania i bierze za to konkretne pieniądze, śpi po tym spokojnie i w gruncie rzeczy pewnie "lata mu to setką kolo nosa".

I w tym kontekście bardzo dziwnie wyglądają tylko przekazy prasowe na ten temat. Pan **D. Jędrzyska** w noworocznym numerze "Dziennika Lubelskiego" w artykule "Polowanie na kłusownika" opisał działanie Państwowej Straży Rybackiej i własne na zbiornikach **Podedwórze** i **Żelizna**. I nie byłoby w tym nic dziwnego bo walka z kłusownictwem to na pewno "rzecz święta" z tym tylko, że artykuł ten jakby ironizował, tak jakby kpil z sytuacji zaistniałej wcześniej na zbiorniku **Żelizna**. Dlaczego? A dlatego, że kłusownik to co złowil zużyje na potrzeby własne i najbliższych, obdzieli rodzinę i znajomych i w żadnym wypadku niczego nie zmarnotrawi w przeciwieństwie do tego, co się stało na zbiorniku ("ni psam ni nam"). Tymi stwierdzeniami nie występuję w obronie kłusownictwa i nie to leży w mojej intencji, ale takie właśnie są bezlitosne fakty. I prawdą pozostaje to, że nikt nie pofatygowal się o końcowe wnioski dotyczące tej sprawy, od zdarzenia do dzisiaj "Biała śpi". I tym panom "od kłusowników" najmniej zależy pewnie na tym, żeby "ukryć" winnych niedbalstwa, którzy w sumie więcej "nabroili"

aniżeli wszyscy kłusownicy razem wzięci.

Nawet najlepsze działania utracą swoją celowość i wiarygodność, jeżeli będziemy mieć do czynienia z takimi aż skrajnościami (tu ściga się za worki ryb, a z drugiej strony traci się niefrasobliwie ilości liczone rzekomo w tony! Co to za logika?!). I z doświadczenia wiemy, że sprawy odpowiedzialności za mienie "społeczne" z osoby na osobę ulegały "przyschnięciu" lub znajdowały się przyczyny obiektywne... Czy w tym wypadku będzie podobnie? Czy nie znajdzie się ten, kto będzie miał wyrzuty sumienia? A może pomóżmy obudzić sumienia urzędników i odpowiedzialnych za to służb. Przecież sporo osób zrzeszonych jest chociażby w Polskim Związku Wędkarskim placącym niemalże składki, którym na sercu leży stan zarybienia i narybku i czystość naszych wód. Pano wie - nie pozwólcie robić z siebie "wala". Nie dajcie się zwieść stwierdzeniem, że za poziom wody, stan zarybienia, ochronę odpowiadają niezależnie od siebie różne służby i osoby, bo to akurat nie ma nic wspólnego z tym, co zaistniało i winnych tak czy inaczej powinno się odnaleźć!

To wam panowie najbardziej powinno zależeć na wyjaśnieniu tej sprawy, wskazaniu winnych tego karygodnego niedbalstwa i marnotrawstwa, a ludziom postronnym, których to tak mocno bulwersuje danie satysfakcji w postaci opublikowania szczegółów w regionalnym przekazy prasowym. Do tej pory tego nie uczyniono, a więc poczekajmy...

(ESTER)

Budżet uchwalony, szkoły przejęte c.d. ze str. 2

Odpowiadając na wniosek Społecznego Komitetu Budowy Wodociągu w ul. Warszawskiej, burmistrz powiedział, że Zarząd Miasta zajmował się sprawą dotyczącą dokumentacji wodociągu w tej ulicy. Woda w sieci jest, a ludzie nie mogą z niej skorzystać ze względu na brak przyłączy. Urząd Miasta na prośbę Społecznego Komitetu zajął się wyborem projektanta, ponieważ jest to sprawa najtrudniejsza przy realizacji takiego zadania. Gotowa dokumentacja ma być zrobiona na koniec stycznia 1994 r.

Z-ca burmistrza powiedział, że ul. Garbarska będzie w przyszłym roku rozkopana na niewielkim odcinku (wodociąg w kierunku ul. Plażowej), a następnie będzie tam położona nawierzchnia i problem stojącej tam wody będzie rozwiązany.

Przewodniczący R.M. wypowiedział się na temat seolctwa w Międzyrzeczu Podl. Oświadczył, że seolctwo w mieście nie ma racji bytu ze względu na zapis ustawy regulującej tego typu sprawy.

Pan **Z. Wasylów** powrócił do sprawy rozszerzenia Rady Programowej "Głosu Międzyrzeczkiego". Powiedział, że Rada Programowa pełni rolę pomocniczą, inicjatorską, a nie zajmuje się cenzurą (a o to chodzi chyba rad-

mu Brodackiemu). Uważa, że nie ma sensu wprowadzać do niej nowych osób, ponieważ nie będą miały co robić.

Burmistrz Miasta przedstawił zmiany w tegorocznym budżecie miasta. Powiedział, że zwiększa się plan dochodów budżetu o kwotę 125 mln zł i dokonuje się zmian w planie wydatków budżetowych. Na przedszkola przeznacza się 400 mln zł., na bibliotekę (zakup książek) 15 mln zł. Po dokonanych zmianach budżetu po stronie dochodów i wydatków zwiększa się o kwotę 125 mln zł. i zamyka się kwotą:
- dochody - 35.078.412.000,-
- wydatki - 36.011.812.000,-
W głosowaniu jawnym uchwała została przyjęta jednogłośnie.

Szczegółowy plan dochodów i wydatków budżetu na rok 1994 przedstawimy w następnym numerze (M.W.)

Odnaka dla Burmistrza

16 grudnia ub.r. Burmistrz Międzyrzecza Podl. p. **Stanisław Jarosz** otrzymał z rąk Podsekretarza Stanu Min. Kultury i Sztuki p. **Michała Jagielly** odznakę honorową: "Za zasługi dla kultury" za zaangażowanie w sprawę międzyrzeczkiej Szkoły Muzycznej.

(I)

KLUB PRACY

Klub Pracy stanowi jedną z form pracy z bezrobotnymi. Ma za zadanie pobudzić bezrobotnych do bardziej aktywnego poszukiwania pracy, co jest szczególnie ważne w przypadku osób pozostających dłuższy czas bez pracy. Ma ich również wyposażyć w niezbędne w tym zakresie wiadomości i umiejętności.

Na Zachodzie kluby pracy mają już swoją ugruntowaną pozycję. U nas, są takie jak i samo bezrobocie, zjawiskiem nowym. W większości są w stadium wypracowywania programów i form pracy. Zakres programowy i formy działania klubów pracy są dosyć zróżnicowane i zależą nie tylko od posiadanych środków, ale również od ich usytuowania oraz od inicjatywy samych bezrobotnych.

Nasz Klub Pracy został utworzony przy Urzędzie Miejskim na mocy trójstronnego porozumienia między Urzędem Miejskim, Rejonowym Urzędem Pracy i Wojewódzkim Urzędem Pracy. Ma swoją siedzibę przy ul. Warszawskiej 12 /dawny Urząd Gminy/ tel. 712-703. Czynny jest codziennie od poniedziałku do piątku w godzinach od 8 do 15-ej. Ponadto w środy w godz. 11-13 są udzielane porady przez pracownika socjalnego MOPS, zaś w czwartki w godz. 11-13 udziela się porad przez pracownika z Rejonowego Urzędu Pracy. Przy współpracy z Rejonowym Urzędem Pracy wyłoniono grupę osób będących bezrobotnymi od 1990 roku, z którymi rozpoczęły się sesje zajęciowe od 14 grudnia 1993 r. Ponadto już w trakcie zajęć doszły 4 osoby chętne do uczestnictwa w zajęciach. Obecnie zajęcia odbywają się we wtorki. Cykl zajęć przewiduje 8 sesji, a jego zakończenie przewiduje się

na dzień 8 lutego. Po tym terminie rozpoczniemy zajęcia z następną kilkunastoosobową grupą osób. Chcemy na tych zajęciach wyposażyć ludzi w umiejętności i wiadomości niezbędne w aktywnym poszukiwaniu pracy. Ponadto zechcemy nauczyć, jak napisać życiorys zawodowy, ofertę pracy, list do pracodawcy, jak rozmawiać z pracodawcą. Będziemy się starali dać wsparcie psychiczne. W zajęciach uczestniczy psycholog. W miarę potrzeb uczestniczą również pracownicy z Rejonowego Urzędu Pracy, Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej, Urzędu Miasta. Prowadzone są krótkie mini-wykłady na tematy interesujące uczestników spotkań /wynika to z ankiet przeprowadzonych wśród uczestników zajęć/. Być może wypłyną jeszcze inne zapotrzebowania i inicjatywy samych bezrobotnych, które będą mieściły się w działalności Klubu.

Pragnę poinformować, że z chwilą rozpoczęcia zajęć ich uczestnicy stają się członkami Klubu Pracy. Dla swoich członków Klubu Pracy udostępnia się maszynę do pisania, papier, możliwość korzystania z telefonu. Klub Pracy będzie posiadał bieżącą prasę regionalną z ukazującymi się ofertami pracy. W zasadzie wszystko, w co jest wyposażony Klub Pracy, a co służy do poszukiwania pracy jest do dyspozycji jego członków. Mam nadzieję, że uczestnicy naszych spotkań znajdą wreszcie odpowiednią pracę dla siebie.

Zapraszamy wszystkich chętnych do uczestnictwa w naszych następnych zajęciach, które rozpoczną się w II połowie lutego. Już obecnie przyjmujemy zgłoszenia.

Maria Juszcak

Międzyrzeczka statystyka

Statystyka na dzień 31.12.1993 r. w Międzyrzeczu i okolicach przedstawia się następująco:

W naszym mieście na stałe zameldowanych jest 17.942 osoby.

Ogółem w mieście i na terenie gminy zarejestrowano w ubiegłym roku narodziny 621 noworodków.

W związku małżeńskie w 1993 roku wstąpiło 160 par, natomiast 13 par przeprowadziło sprawy rozwodowe.

Zanotowano 289 zgonów.

(B K)

Plastyczne laury

Już od pewnego czasu **Mariusz Czołpiński** - uczeń Technikum Elektronicznego w Międzyrzeczu Podlaskim z powodzeniem współpracuje z warszawskim programem telewizyjnym pn. "Rysuj z nami". Systematycznie wysyła on tam swoje propozycje plastyczne, które zyskały uznanie w oczach fachowców-plastyków.

Za swój wkład do tego programu otrzymał nagrodę w postaci dyplomu, albumu Ludwika Losos "Techniki malarskie" i farby. Warto podkreślić, że **Mariusz Czołpiński** uczestniczy w zajęciach plastycznych Miejskiego Ośrodka Kultury i Rekreacji pod kierunkiem instruktora p. **Andrzeja Szczerbickiego**.

(M.W.)

KOMUNIKAT

Rada Miasta Międzyrzecza Podlaskiego dn. 29.12.1993 r. podjęła uchwałę o wysokości podatku od posiadania psów:

- ◆ 40.000 zł od jednego psa
- ◆ 50.000 zł od dwóch psów
- ◆ 60.000 zł od trzech i więcej psów

Podatek należy zapłacić do końca marca 1994 r. w kasie Urzędu Miasta.

"Ania z Zielonego Wzgórza"

Miejski Ośrodek Kultury i Rekreacji zaprasza na dwa przedstawienia Teatru Kameralnego z Lublina "Ania z Zielonego Wzgórza" Lucy Mand Montgomery, które odbędą się w sali kina "Sława" dn. 24.01. 1994 r. o godz. 10⁰⁰ i 12³⁰. Cena biletu 25 tys zł.

(M)

MIĘDZYRZEC W OCZACH MŁODZIEŻY c.d.

Kontynuujemy nasz cykl o powyższym tytule. W międzyczasie otrzymaliśmy kolejne ankiety. Zauważa Państwo zapewne wiele podobnych do siebie odpowiedzi na 4 zadane pytania. Myślę, że jest to temat do poważnej dyskusji (chyba nawet nie warto pisać o tym, że przede wszystkim dla naszych władz miejskich, bo one zrobią to na pewno), ale dla nas wszystkich. Ankiety przeprowadziła dla nas dwójka nauczycieli z Liceum Ogólnokształcącego p. **Barbara Stańczuk** i p. **Włodzimierz Salecki**. Prosimy o kontakt z nauczycielami dwu pozostałych szkół średnich z Międzyrzecza. Chętnie zamieścimy odpowiedzi na pytania ankiety uczniów Zespołu Szkół Zawodowych Nr 1 oraz Zespołu Szkół Ekonomicznych.

Marek Wasiluk

PYTANIA:

1. Jakie widzisz dla siebie perspektywy życia w Międzyrzeczu?
2. Czy władze miejskie dobrze służą miastu?
3. Co uważasz za największe osiągnięcia władz naszego miasta w ostatnich czterech latach.
4. Największa uciążliwość mieszkańców miasta. Jak ją pokonać?

ODPOWIEDZI:

bez podpisu

ad.1 Uważam, że w większych miastach są lepsze perspektywy, gdyż znajduje się tam więcej zakładów, instytucji umożliwiających podjęcie pracy! W Międzyrzeczu duża ilość mieszkańców jej nie posiada. Gdyby sytuacja ta zmieniła się chciałabym tu zostać.

ad.2 Biorąc pod uwagę czystość miasta, to pozostawia ona wiele do życzenia. Jednak pewne argumenty świadczą o tym, że władze starają się, np: odnowienie dworca PKP. Uważam, że przy większym zaangażowaniu można zrobić jeszcze więcej.

ad.3 Gazociąg, wodociąg, remont budynku dworca PKP.

ad.4 Likwidacja miejsc pracy, masowe zwolnienia, upadek największych zakładów, złe oświetlenie, krzywe ulice i chodniki, kałuże na ulicach (brak odpływu), duża ilość piwiarni.

J.R. kl.III e LO

ad.1 Międzyrzec jest jedynie szarym miasteczkiem, choć mam do niego słabość, bo tu się urodziłem, wychowałem i zyskałem znajomych. Gdybym miał zamiar podjąć jakąś pracę, raczej starał się być o to w miejscu bardziej odpowiednim i lepiej zorganizowanym, a na pewno w większym mieście. Nie wiąże z Międzyrzecem perspektywy życiowych.

ad.2 Nasze "sily porządkowe" w szerokim tego słowa znaczeniu nie dbają o to, żeby ludziom ułulić i ułatwić życie. Pracownicy z komunalnej robią wszystko, aby nic nie robić, a brać pieniądze.

Na załatwienie sprawy w urzędzie trzeba czekać tygodniami tylko dlatego, bo jakaś paniusia czeka na jakiś prezencik, który pobudziłby ją do działania. Coś tu jest nie tak! Za bezrozumność naszych pracowników płacą wszyscy.

ad.3 Życie w Międzyrzeczu jest monotonne. Czasami zdarzy się, że przyjedzie jakaś kapela, aby zagrać nam koncert (choć z tego niewielki pożytek dla ludzi starszych). Nie pamiętam wydarzeń, które by poruszyło większość międzyrzeczczan. Poza tym, że wybudowano nową centralę, powstała trzecia szkoła podstawowa, wyremontowano dworzec PKP. Nic więcej nie zasłużyło na moją uwagę (może dlatego, że jestem krótkowidzem).

ad.4 Największą uciążliwością wynikającą z moich spostrzeżeń jest brak miejsc pracy, co powoduje wzrost przestępczości.

R.E.

ad.1 Międzyrzec nie jest miastem typowo turystycznym, mimo pięknych

rejonów, czystego środowiska. Nie ma tutaj rozbudowanego przemysłu, zakłady ulegają likwidacji. Nie wiem, jak będzie za kilka lat, czy po skończeniu studiów będzie można znaleźć pracę, nie mówiąc o prawdziwych zarobkach. Międzyrzec jest małym miasteczkiem, nie posiada rozszerzonej bazy kulturalnej. Nie widzę dla siebie perspektyw na przyszłość w Międzyrzeczu.

ad.2 Uważam, że władze dobrze służą miastu, wszelkie usterki, które pojawiają się zostają zaraz likwidowane. Chociaż mam wątpliwości co do koszy na śmieci i ilości zieleni.

ad.3 Rozbudowany szpital, położona kostka na Placu Bohaterów Miasta, a że jestem osobą dojeżdżającą doceniam to, że odbudowano stację PKP, nowy asfalt w centrum, wybudowanie nowego kościoła, szkoły nr 3, powstanie wielu punktów usługowych.

ad.4 Największą uciążliwością naszego miasta jest szereg plotkarstwa, wzrost kradzieży i dużo bezdomnych zwierząt.

bez podpisu.

ad.1 W naszym mieście absolutnie nie widzę żadnych perspektyw mojego życia, mam tu tylko kochaną rodzinę, ale to nie wystarcza do tego, aby zapewnić dobry byt swoim najbliższym. Po prostu myślę o dobrej pracy, której nie widzę w Międzyrzeczu. W Polsce zostaną, ale w Międzyrzeczu nie!

POWSZECHNA KASA OSZCZĘDNOŚCI BANK PAŃSTWOWY

Oddział w Międzyrzeczu Podlaskim

Oferujemy:

Kredyty gospodarcze	40 - 52%
Kredyty gotówkowe dla ludności	43 - 46%
Kredyty dla inwalidów na zakup wózków i samochodów	35%
Kredyty gotówkowe z dyskontem	miesięcznie 2%
Pożyczki lombardowe	tygodniowo 1,5%
Dogodny kredyt dla posiadaczy kont osobistych, bez poręczycieli	42%
- Kredyty mieszkaniowe	
- komercyjne	42 - 52%
- hipoteczne	38,5%
Kredyty płatnicze dla posiadaczy rachunków bieżących	43%

Ponadto:

- oferujemy szeroki asortyment lokat oszczędnościowych
- złotówkowych
- walutowych
- otwieramy rachunki bankowe dla osób fizycznych i prawnych prowadzących działalność gospodarczą
- przyjmujemy bez dodatkowych opłat - wpłaty za energię elektryczną, telefon, RTV, czynsz do Spółdzielni Mieszkaniowej oraz ubezpieczenie w PZU.

SERDECZNIE ZAPRASZAMY DO NASZEGO KANTORU

codziennie od 8.00 - 17.00; w soboty pracujące od 8.00 do 14.00



BLISKO I BEZPIECZNIE

Stawki podatkowe od nieruchomości obowiązujące w Gminie Drelów od 1.01.94 r.

Ustala się następujące wysokości stawek podatkowych od nieruchomości:

1. od budynków mieszkalnych lub ich części - 1.000 zł. od 1m² powierzchni użytkowej,
2. od budynków lub ich części związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej innej niż rolnicza lub leśna oraz od części budynków mieszkalnych zajętych na prowadzenie działalności gospodarczej - 50.000 zł od

- 1m² powierzchni użytkowej,
3. od pozostałych budynków lub ich części 13.000 zł od 1m² powierzchni użytkowej,
4. od budowli - 2% ich wartości,
5. od 1m² powierzchni gruntów:
 - a) związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej z wyjątkiem związanych z budynkami mieszkalnymi - 1500 zł.
 - b) pozostałych - 100 zł.

A.M.W.

KOMUNIKAT

Rada Miasta Międzyrzecza Podlaskiego ustaliła, iż w roku 1994 stawki podatku od środków transportowych obowiązywać będą w wysokości określonej rozporządzeniem Ministra Finansów z dn. 08.12.1993 r. Dz. Ust. 121 poz. 540 z 1993 r. Podatek wpłacać należy w dwóch ratach w kasie Urzędu Miasta. Termin wpłaty I raty upływa dnia 15 lutego 1994 r.

Za ocean w poszukiwaniu wolności i chleba cz. II

Niecodzienne spotkanie kuzyna z Ameryki z nigdy przez niego nie widziana międzyrzecką rodziną państwa **Gregorczyków** było wzruszające: Pani **Janina Gregorczykowa**, z domu **Cholodzińska**, choć trochę zaskoczona, przywitała młodego człowieka serdecznie, pokazując wkrótce po pierwszych słowach powitania rodzinne zdjęcia, których identyczne odbitki przechowywane były i w amerykańskim domu dziadków **Dennisa Kolińskiego**. Były to dowody tak poszukiwanych przez młodzieńca więzów polskiej krwi. Ożyły wspomnienia zawitych rodzinnych losów, znamienych dla czasów ekonomicznej emigracji Polaków...

Wieczory małego **Dennisa** w dalekim stanie Wisconsin wypełnione były opowieściami. Słuchał wspomnień babki **Józefy Kowalskiej** i jej siostry **Petronelli Glinieckiej**. Obie leciwe kobiety przechowywały w pamięci taką Polskę, jaką chciały ocalić, taki klimat Międzyrzecza, jaki pragnęły zachować w sercu, wspominając z rozrzewaniem za oceanem "kraj lat dziecińczych, co zawsze zostanie piękny i czysty, jak pierwsze kochanie"...

Dennis Koliński słuchał więc szczególnej polskiej historii, wersji prywatnej, subiektywnej, pełnej osobistych radości i trosk, które przedziwnie spletały się z życiorysami innych, tworząc już nie pojedynczą, a narodową historię, dzieje ludności zaboru rosyjskiego, zapis wynaradawiania i odebrania prawa do religii.

Rodzice **Jana Kieruczenki** umarli w młodym wieku, zostawiając w Międzyrzeczu pięciorgo małych sierot. Oddano je na wychowanie innym rodzinom. **Jan** trafił do rodziny prawosławnej, także w Międzyrzeczu. Chodził z nimi do cerkwi, choć był katolikiem. Uczęszczał też do szkoły rosyjskiej, bo zgodnie z ówczesnymi przepisami nie wolno było w tym zaborze uczyć po polsku. Przybrani rodzice posyłali go jednak na prywatne lekcje ojczystego języka - wspominała babka **Dennisa - Józefa**. Rozrzewniała się opowiadając o swoim zapoznaniu z **Jankiem**. Był już dorosły, chciał praktykować wiarę katolicką. Władze nie pozwalały na to, oczekując od młodych mężczyzn respektowania zasad prawosławia. Ale fakt, że młoda **Józia**, córka **Antoniogo Steciń-**

skiego, katoliczka, jako kobieta nie mająca problemów z uczęszczaniem do kościoła, przypadła mu do serca przeżywał: młodzi uciekli do Krakowa, do austriackiego zaboru, gdzie pozwalano Polakom na katolickie śluby. Ten desperacki krok - ucieczkę z rodzinnego domu - podejmowało wówczas wielu międzyrzeckich młodzieńców i wiele skromnych tutejszych panien. Mówiono o tych wyjazdach "krakowskie wesela". Miały atmosferę romantycznych uprowadzeń, choć odbywały się za zgodą rodziców, ale niestety bez ich udziału.

Gdy nowożeńcy wracali już do domu przez granicę którą wcześniej przekroczyli nielegalnie - złapała ich straż graniczna i na parę dni osadziła w więzieniu. Tak dramatycznie zaczął się "miodowy miesiąc"... Życie rodzinne, rozpoczęte ukradkiem, potajemnie przed władzami układało się jednak pomyślnie. Panna, zamożna z domu, wniosła w wianie pola i własny kąt. Uprawiali ziemię w wiejskiej części Międzyrzecza, wychowując też córki, których urodziło się pięć. Wszystkie ochrzczone w domu, kryjąc ten fakt przed władzami.

Pogłębiając się klimat nietolerancji religijnej sklonił **Kieruczenków** do opuszczenia Międzyrzecza. W poszukiwaniu swobód i... chleba udali się do Krakowa.

Jan Kieruczenko nielegalnie przeprowił się przez granicę na Sanie, a jego żona z córkami i podręcznym dobytkiem legalnie (jako kobieta) wyjechała pociągiem. Po krótkim pobycie u krakowskiej rodziny, po chrzcie udzielonym córkom już w kościele, z wpisaniem dzieci pod nazwiskiem ojca - udali się do Niemiec, do Bremy. Stąd planowali wyjechać do Brazylii, nasłuchawszy się opowieści o przebogatyh plantacjach owoców i wspaniałym, przychylnym emigrantom z Europy klimacie. Oczekując na statek spotkali jednak polskiego księdza, który namówił ich na wyjazd do "innej" Ameryki - Północnej. W lutym 1891 roku popłyneli do Nowego Jorku angielskim statkiem towarowym...

Dalsza opowieść rodzinna o międzyrzeckich losach, odtworzona przez **Dennisa Kolińskiego**, już wkrótce.

Anita Kubiszyn

A co na to rodzice ?

Dnia 21.12.93, w jednej ze szkół podstawowych - dwie uczennice 15-letnia W.A. oraz 14-letnia Z.J. zażyły pewną ilość tabletek. Znalazły się w szpitalu. Szpan? Zabawa! Szukanie wrażeń? Chyba głupota. Takich przypadków jest dużo. W szkole, w domu, na tzw. imprezach. Często zamiast przyjemności jest zatrucie, są bóle, wymioty, potem pogotowie i płukanie żołądka. 3 miesiące temu 17-latek z Międzyrzecza po zatruciu lekami znalazł się na Oddziale Opieki Medycznej w Białej Podl., była to już kolejna jego przygoda. Jedną z następnych może skończyć się tragicznie. Moda na lykanie leków występuje w niektórych środowiskach młodzieżowych obok spożywania alkoholu, branie lekkich narkotyków, wacchanie kleju. Efekty w cześniejszy czy późniejszy okazują się fatalne w skutkach.

Osobnym problemem jest lekomania osób dorosłych - najczęściej jest to nadużywanie leków przeciwbólowych (np. jedno opakowanie tabletek z krzyżkiem dziennie) i nasennych. W pewnym momencie nadużywanie przechodzi w uzależnienie, czyli przymus ciągłego lub okresowego przyjmowania leków po to, aby doświadczyć psychicznych skutków jego działania. W przypadkach, w których rozwinęła się zależność fizyczna odstawienia leku prowadzi do wystąpienia zespołu abstynencyjnego, czyli całego zespołu objawów np. bólów i zawrotów głowy, zaburzeń przewodzenia pokarmowego, drętwienia kończyn, nadpobudliwości oraz wielu innych dolegliwości.

Uzależnienia lekowe przybrały charakter bardziej powszechniejszy, a następnie stały się jedną z klęsk społecznych XX wieku. Używanie środków uza-

leżających wiązało się z ideologią ruchów kontestacyjnych w środowiskach młodzieżowych. Obecnie ma ono charakter bardziej indywidualny i najczęściej jest spowodowane pierwotnymi zaburzeniami osobowości. Przyjmowanie leków początkowo ma charakter eksperymentu, a następnie u co 4 osoby utrwała się i prowadzi do uzależnienia. Pierwsze zetknięcie się z lekiem przypada na 14-18 rok życia. Uzależnienie częściej obserwuje się u mężczyzn, mieszkańców większych miast. Zapobieganie i terapia opierają się na działaniach prawnych, społecznych, psychologicznych i medycznych, są zadaniem trudnym. Wyniki sprowadzają się najczęściej do czasowej i niepełnej wstrzeźliwości i częściowej resocjalizacji. Wynika to również z podstawowych zaburzeń osobowości jak i późniejszych skutków czyli degradacji psycho-społecznej.

Na koniec jeszcze dwa przykłady. We wrześniu dwie uczennice - jedna z L.O. druga z L.E. spożyły opakowanie Relanium siedząc przy stoliku w kawiarni Joker. Trochę "osłabione" dowieziono na pogotowie. Płukanie żołądka trwało 3 godziny. Jeden przypadek sprzed tygodnia. Dwóch uczniów szkoły podstawowej zamieszkałych w Drelowie dobrało się do leków psychotropowych swojej matki. Z objawami zatrucia znaleźli się w szpitalu. **P.S. Pomoc związana z wyżej wymienionymi problemami uzyskać można w Poradni Psychologicznej w Międzyrzeczu przy ul. Warszawskiej oraz poradni wychowawczo-zawodowej przy ul. Przedszkolnej.**

L. Korpysz

GREG - MARK S.C. oferuje sprzęt:

TELE - AUDIO - VIDEO: Telewizory, magnetowidy, radiomagnetofony, anteny satelitarne z montażem
ZMECHANIZOWANY SPRZĘT A.G.D.: Zelmer, pralki (Wiatka, Polar), lodówki (Mińsk, Polar), zamrażarki (Mińsk, Zamex)

ZAKUPY RATALNE BEZ ŻYRANTÓW
(pierwsza wpłata 10%)

ZAPRASZAMY DO NASZYCH SKLEPÓW
W MIĘDZYRZECU PODLASKIM

Plac Bohaterów Miasta 25a oraz ul. Lubelska 8

BAR "RANCHO"

Oferuje wszystkim miłośnikom tańca

W każdą sobotę dyskotekę - techno

Trzy razy w miesiącu dancing -
pierwszy 21.01.94 r.

Zapraszamy od godz. 20.00 do późnych
godzin nocnych. ul. LUKOWSKA

Bogaty wybór trunków i innych
napojów orzeźwiających

ŻYCZYMY DOBREJ ZABAWY

NOWOCZESNY GABINET STOMATOLOGICZNY

» EL - DENT «

lekarz stomatologii

ELEONORA SIDOROWICZ

z a p r a s z a m y

w poniedziałki i czwartki w godz. od 16-19

Międzyrzec Podl. ul. Brzeska 57 G

Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy

Dokończenie ze str.1

Zbiórkę uliczną prowadzili: Beata Wolska, Anna i Barbara Pycel, Magdalena Sylburska, Joanna Dąbrowska, Beata Demidowicz, Krzysztof Piechna (wszyscy z międzyrzeckiego L.O.) oraz Jacek Jarocki, Adam Lipka, Krzysztof Klimiuk, Radek Szepkowski, Rafał Klimiuk, Piotr Marecki, Mariusz Popik, Andrzej Terpiłowski, Tomasz Makaruk, Tomasz Czerko, Grzegorz Wasiluk, Tomasz Kulawiec oraz ich wychowawca z internatu Stanisław Andrzejczuk (wszyscy z Zespołu Szkół Zawodowych).

2 stycznia w Białej Podlaskiej odbył się koncert zespołów rockowych, którego kulminacyjnym punktem był występ międzyrzeckiego zespołu LATAWCE. Monika Jeleszuk, Krzysiek Domański, Krzysiek Kieliszkiwicz,

Michał Czerwiński i Arek Ziarek zaprezentowali zupełnie nowy program, który został doskonale przyjęty przez słuchaczy. Różnica między "Latawcami" a pozostałymi kapelami grającymi w Białej wyglądała jak porównanie "Legii" Warszawa z "Huraganem" Międzyrzec (nie obrażając tych ostatnich).

3 stycznia o godz. 17.00 rozpoczął się koncert w Międzyrzecu.

Zagrały: PROTEST, LIVE, EXKOMUNIKA, FAIR PLAY, LATAWCE. Najlepiej przyjęto EXKOMUNIKĘ i LATAWCE. W ostatniej chwili zrezygnowaliśmy ze sprzedaży biletów na koncert. Zbiórka pieniędzy prowadzona przy wejściu do kina "Sława" przyniosła 4,5 mln zł.

W Szkole Podst. Nr 2 - Justyna Świętek, Justyna Petruk (VII d) oraz

Szczepaniuk Krzysztof, Kostecki Mirosław, Łukasik Krystian, Andrzejczuk Beata (V d) w zbiórce na rzecz Wielkiej Orkiestry zebrali 1.006.350 zł.

06.01.1994 r. dzieci ze szkoły podstawowej w Szóstce zebrały w ramach akcji Jurka Owsiaaka ponad 1.000.000 zł.

14.01.1994 r. przeprowadzono zbiórkę pieniędzy na rzecz Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy w Szkole Podstawowej w Drelowie. Pod opieką p. dyr. Janiny Karwowskiej dwie uczennice drelowskiej szkoły - Agnieszka Bajkowska i Edyta Demczuk zebrały od dzieciaków ponad 2.000.000 zł.

Marek Wasiluk

Podziękowania

- Sklep owocowo-warzywny "Witaminka" nr 26 za owoce.

- Sklep owocowo-warzywny pani Cap także za owoce,
- Hurtownia artykułów spożywczych p. Pludowskiej za "mazowszankę",
- Urząd Gminy w Międzyrzecu za odbicie plakatów na xero,
- p. Kazimierz Balakier za samochód,
- Sekretarz gminy miejskiej w Międzyrzecu p. Stanisław Lesiuk "ogólnie" za wsparcie,
- p. dyr. Maria Skonieczna z Młodzieżowego Domu Kultury w Białej Podl. za serduszka i plakaty,
- p. dyr. Danuta Boltowicz z Regionalnego Ośrodka Kultury za wypożyczenie sprzętu nagłaśniającego na koncert
- p. Wojciech Rogacin z "Gazety Wyborczej" za serduszka i plakaty
- p. Zbigniew Krzak z "Kurier Lubelskiego" za serduszka i plakaty
- wszystkim pracownikom Miejskiego Ośrodka Kultury za pomoc i zaangażowanie.



Tak bawiono się przy EXKOMUNICE



"dawali prawie wszyscy"



Uczestnicy ulicznej zbiórki w komplecie (z naszym sekretarzem redakcji)



"Aśka nie wierzy własnym oczom"

INFORMACJE GOSPODARCZE

Zagraniczne oferty współpracy.

Rozwojowi współpracy gospodarczej między firmami służą informacje o ofertach produkcyjno-handlowych zamieszczone w ogłoszeniach prasowych i różnych biuletynach. Jednym z nich jest biuletyn "Zagraniczne oferty współpracy" z komputerowego Banku Ofert "PARTNER" wydawanej przez Instytut Koniunktur i Cen Handlu Zagranicznego. Biuletyn ukazuje się w cyklu miesięcznym. Jest on dostępny wyłącznie na zasadzie prenumeraty. Oplata roczna wynosi 240 tys. zł. W biuletynie zawarte są skrócone oferty firm zagranicznych oznaczone numerami.

W celu uzyskania pełnej informacji o ofercie lub zaprenumerowania biuletynu należy przekazać zamówienie na adres:

**Centrum Informacji Rynkowej
Handlu Zagranicznego IKC HZ
ul. Krucza 38/42 00-512 Warszawa
tel/fax: 291222**

wraz z kopią przelewu na konto:

**Instytut Koniunktur i Cen HZ
Powszechny Bank Kredytowy
XIII O/Warszawa Nr. 370044-7432**

Oplata za informację o jednej ofercie wynosi 100 tys. zł. Na przelewie należy zaznaczyć "OFERTA".

Poniżej przedstawione są niektóre oferty z wrześniowego numeru biuletynu. Ogółem biuletyn zawiera około 300 ofert. Sądzę, że mogą one zainteresować firmy z naszego terenu.

Arabia Saudyjska

2115/93 - Firma zainteresowana jest importem dżemów wyborowych (20-30 kontenerów w pierwszym roku).

Austria

2108/93 - Firma zakupi 8000 ton kurcząt mrożonych.

Belgia

2207/93 - Firma prowadzi prace inżynierskie, planistyczne oraz budowlane. Poszukuje podwykonawców małej i średniej wielkości do budowy w Belgii i Niemczech (konstrukcje stalowe - urządzenia petrochemiczne, rurociągi itp.).

Białoruś

2003/93 - Firma produkująca lampy oświetleniowe, gry elektroniczne, anteny samochodowe, systemy sygnalizacji radioochronnej, obrabiarki do drewna, obrabiarki-wiertarki do metalu, palniki gazowe, automatyczne stoły kreślarskie (AO - A4), specjalne wyposażenie technologiczne oraz inne, poszukuje partnerów w celu utworzenia spółek.

2017/93 - Firma oferuje następujące wyroby: urządzenia techniki wagowo-pomiarowej, przyrządy do kontroli stykowej, grzejniki czyste ekologicznie, zegary pamiątkowe, lampy oświetleniowe, kinkiety oraz osprzęt samochodowy. Poszukuje także partnera do wspólnej produkcji.

2065/93 - Firma oferuje: grzejniki żeliwne, płyty pilśniowe, wióry, łożyska, wyroby z metalu walcowane, towary powszechnego użytku, kucharki gazowe, traktory oraz samochody MAZ. Zainteresowana jest zakupem cukru, kauczuku, ziarna, farmaceutyków i oleju jadalnego.

Dania

1935/93 - Firma jest zainteresowana importem domków campingowych.

1940/93 - Firma jest zainteresowana importem wyrobów metalowych spawanych z blachy o

grubości 1 - 2mm.

1944/93 - Firma chce importować meble ogrodowe i campingowe oraz inny sprzęt campingowy.

1945/93 - Firma chce importować ubiory robocze.

1953/93 - Firma zainteresowana jest utworzeniem joint-venture z mniejszymi podmiotami gospodarczymi w celu produkcji kosmetyków.

1961/93 - Firma chce importować duże konstrukcje stalowe, hale itp.

1962/93 - Firma zainteresowana jest importem grzejników i kominków ogrzewanych węglem i drewnem.

1970/93 - Firma chce importować warzywa i owoce.

1973/93 - Firma zainteresowana jest importem segregatorów i pudełek biurowych (z nadrukiem lub bez) lub utworzenia joint-venture dla wspólnej produkcji.

Finlandia

2219/93 - Firma poszukuje dostawców palet drewnianych.

2220/93 - Firma zainteresowana jest zakupem rękawic roboczych.

2224/93 - Firma zainteresowana jest importem sadzonek drzew, krzewów i kwiatów.

2226/93 - Firma zainteresowana jest importem wyrobów metalowych, drewnianych i artykułów rolnospożywczych.

2229/93 - Firma poszukuje dostawców drobiu i mięsa.

2234/93 - Firma chce importować różne wyroby metalowe.

2237/93 - Firma chce importować pędzle i szczotki do użytku domowego.

Francja

2105/93 - Firma zainteresowana jest importem kurczaków mrożonych w ilości 1000 - 5000 ton kwartalnie pakowanych pojedynczo.

Opr. A. Wojteczuk

Szansa dla przedsiębiorczych

Rada Miasta pracuje nad stworzeniem systemu oczyszczania miasta ze śmieci, który gwarantowałby ich usuwanie ze wszystkich posesji na miejskie wysypisko. Ma to wyeliminować niedozwolone zanieczyszczanie śmieciami wbrew ochronie środowiska: rowów, lasów, dróg i innych miejsc przy indywidualnym wywożeniu śmieci z posesji.

W pierwszym etapie rozwiązania tego problemu planuje się wykorzystanie do tego celu pojemników metalowych okrągłych (takich, jakie obecnie są stosowane w mieście) do gromadzenia odpadów stałych i zorganizowanego ich wywożenia przez Przedsiębiorstwo Usług Komunalnych w ramach umowy o wydzierżawieniu pojemników i ich wywóz z wszystkimi właścicielami posesji.

Fundacja Rolnicza - c.d. ze str 3

pierozków, czy przetworów z warzyw - wystarczą znacznie mniejsze nakłady.

Przy uwzględnieniu zasad udzielania kredytu w ramach Fundacji uzyskuje się następujące warunki: - przy wartości stopy procentowej kredytu refinansowego w NBP w wysokości 36% - oprocentowanie kredytu wynosi $0,5 \times 36\% = 18\%$ (normalny kredyt bankowy w polskich bankach jest oprocentowany od 38% do 58%).

- kredyt udzielony jest na okres 5-ciu lat

- okres karencji wynosi 1 rok

- wielkość prowizji banku - rzędu 2%

Przy tych warunkach spłatę kredytu w poszczególnych latach uwidacznia zamieszczona tabela.

Pomimo, że naliczone dla tego przypadku miesięczne spłaty zaciągniętego kredytu jak na działalność produkcyjną nie są wysokie, to jednak przed podjęciem zadania inwestycyjnego przedsięwzięcia należy dokonać obliczenia jego opłacalności (biznes plan). Osiągany dochód powinien pozwalać na spłatę rat kredytu, pokrycie wszystkich kosztów działalności, utrzymanie się przedsiębiorcom i rozwój firmy.

opracował: A. Wojteczuk

Rok kredytowania	Raty mln	Odsetki mln	Spłaty kredytu	Średnia miesięczna wartość spłaty
I rok	karencja	54	54	4,5
II rok	75	54	129	10,8
III rok	75	40,5	115,5	9,7
IV rok	75	27	102	8,5
V rok	75	13,5	88,5	7,4

opakowań z tworzyw sztucznych i pozostałych odpadów komunalnych. Przy obecnej cenie pojemników okrągłych 260 tys. zł za sztukę sprowadzanych ze Zgierza przez PUK łączna kwota uzyskana ze sprzedaży 2000 pojemników wyniesie 520 milionów złotych. A szacunkowa kwota ze sprzedaży 10-ciu pojemników - kontenerów do segregacji odpadów wynosi 100 milionów złotych. Są to pieniądze do pozyskania przez producenta pojemników w ciągu przyszłego roku na naszym rynku.

Jak informuje dyrektor PUK inż. Krzysztof Jakubiuk, wyprodukowane pojemniki muszą posiadać odpowiedni standard jakościowy konstrukcji, wykonania i ocynku. Na terenie naszego województwa nie ma producenta odpowiedniej jakości pojemników na odpadki, a więc solidny miejscowy producent może liczyć na wieloletnie zamówienia z terenu miast i gmin naszego województwa.

Przedsiębiorstwo Usług Komunalnych udostępni wzorec pojemnika okrągłego dla zainteresowanych. Technologię produkcji można podpatrzeć u producentów. Jednym z producentów, który reklamował pojemniki na październikowych targach w Podlaskim Centrum Targowym w Siedlcach jest Przedsiębiorstwo Produkcyjno - Handlowe w Płocku ul. 3 Maja 18 (tel. 640-983). Projekt wprowadzenia w mieście segregacji odpadów umożliwia utworzenie firmy, która zajmowałaby się dogodnym dla mieszkańców odbiorem (może nawet własnym transportem i na telefon) posegregowanych odpadków: makulatury, szmat, złomu metalowego, opakowań szklanych, celem odsprzedaży ich dla przetwórci.

Rachunek ekonomiczny i praktyka działania wskazałyby, czy działalność ta przyniosłaby zysk. Obecnie są trudności w mieście ze sprzedażą posegregowanych odpadków ze względu na brak punktów skupu oraz brak informacji o ich miejscach lokalizacji i funkcjonowaniu. Zapotrzebowanie na tego typu działalność istnieje.

W warunkach trudności rynkowych ze znalezieniem tzw. produkcji rynkowej i jej zbytem przedstawione potrzeby naszego rynku stanowią szansę dla przedsiębiorczych z naszego terenu.

A. Wojteczuk

**KIERUNKI ZADAŃ INWESTYCYJNYCH
PLAN ROKU 1994
INWESTYCJE WŁASNE GMINY MIEJSKIEJ
Międzyrzeczą Podlaskiego**

Lp.	Nazwa zadania inwestycyjnego Charakterystyka - adres	Zakres rzecz. jednostk a miary	Nakłady planowane 1994 r. mln zł
1.	Wodociąg średnica 200mm ul. Narutowicza, Podrzeczna, Listopadowa, Lubelska	mb.630	300
2.	Wodociąg średnica 100 mm ul. Narutowicza, Niecała.	mb. 200	100
3.	Wodociąg średnica 200 mm ul. Lubelska	mb. 100	50
4.	Wodociąg średnica 200 mm ul. 3 Maja, Estakada	mb. 1200	550
5.	Wodociąg średnica 100 mm, 80 mm ul. Różana, Gospodarcza, Handlowa, Zgodna	mb.397	5
6.	Wodociąg średnica 150 mm ul. Tulilowska Wodociąg średnica 100 mm ul. Słoneczna, Pogodna, Jasna, Wspólna, Ceglana, Widna, Równa, Górna, Miodowa, Zielona, Topolowa, Wysoka, Kwiatowa, Mleczarska, Boczna, Czysta, Łukowska.	mb. 3288	1310
7.	Wodociąg średnica 200 mm ul. Warszawska, Młynarska, średnica 150 mm ul. Piłsudskiego	mb.1450	350
8.	Wodociąg średnica 100 mm ul. Warszawska	mb.375	5
9.	Wodociąg średnica 150 mm ul. Zawadki	mb. 636	5
10.	Wodociąg średnica 150 mm ul. Kościuszki	mb. 992	80
11.	Wodociąg średnica 150 mm ul. Żytunia	mb. 350	130
12.	Wodociąg średnica 100 mm ul. Pszenna	mb. 250	100
13.	Wodociąg średnica 100 mm ul. Piwna, Ogrodowa, Zachodnia, Zarówie	mb. 950	350
14.	Wodociąg średnica 100 mm ul. Garbarska, Przedszkolna, Plażowa	mb. 190	100
15.	Wodociąg średnica 300 mm, 100 mm ul. Wierzbowa, Wyszyńskiego /spinka z ujęcia/	mb. 400	250
16.	Wodociąg średnica 150 mm ul. Wiejska, Piłsudskiego	mb. 760	310
17.	Wodociąg średnica 150 mm, 100 mm Oś. Młynarska A i B	mb. 2340	850
18.	Kanalizacja deszczowa odwodnienie skrzyżowania ul. Sikorskiego - Przechodnia	mb. 175	20
19.	Odwodnienie jezdni przy kościele św. Józefa przy Pl. Boh. Miasta	mb. 65	25
20.	Budowa nawierzchni ul. Gospodarcza, Różana	m ² 2000	360
21.	Budowa nawierzchni ul. Plażowa /roboty publiczne/	m ² 560	150

22.	Odtworzenie stanu pierwotnego nawierzchni dróg, chodników po przekopach: ul. Podłączna, Kossaka, Garbarska, Przechodnia, Warszawska, Młynarska, 3 Maja, Piłsudskiego, Kościuszki, Handlowa, Zgodna, Narutowicza, Podrzeczna, Listopadowa, Lubelska, Niecała.	m ² 7850	900
23.	Budowa nawierzchni oś. Wyszyńskiego /roboty publiczne/	m ² 500	140
24.	Budowa nawierzchni ul. Jodłowa /roboty publiczne/	m ² 700	180
25.	Budowa nawierzchni głównej ścieżki parkowej	m ² 900	50
26.	Przełożenie ul. Zagumiennej + zatoczka. /roboty publiczne/	m ² 3000	50
27.	Budowa nawierzchni ul. Pogodna /roboty publiczne/	m ² 420	115
28.	Budownictwo obiektowe - budowa zbiornika wody ul. Brzeska	szt. 1	500
29.	Budowa wymiennikowni oś. Brzeska	szt. 1	500
30.	Budowa stacji trafo j.w.+ linia energetyczna i pozostałe sieci	szt. 1	800
31.	Odtworzenie jezdni po przekopie oś. Młynarska A i B /roboty publiczne/	kpl. 1	20
32.	Odtworzenie stanu pierwotnego nawierzchni dróg, chodników, placów po przekopach instalacyjnych w ul. Tulilowska, Słoneczna, Jasna, Pogodna, Wesola, Wspólna, Ceglana, Widna, Równa, Miodowa, Górna, Zielona, Topolowa, Wysoka, Kwiatowa, Mleczarska, Boczna, Czysta, Łukowska, Zawadki, Pszenna, Żytunia, Piwna, Ogrodowa, Zachodnia, Przedszkolna, Wiejska, Piłsudskiego, Sikorskiego, Pl. Boh. Miasta.	m ² 7175	900
33.	Budowa sali gimnastycznej Szkoła Nr 3	szt. 1	500
34.	Naprawa ciągów pieszych /dofinansowania/ ul. Brzeska, Warszawska, Lubelska - bez kosztu materiałów.	m ² 1600	150
35.	Instalacje energetyczne uliczne-osiedlowe głównej alejki parkowej parku miejskiego.	mb. 600	100
36.	Modernizacja oświetlenia skweru miejskiego Pl. Boh. Miasta oraz skweru Taxi	szt. 1	150
37.	Projekt techniczny kanalizacji sanitarnej ul. Łukowska - Zawadki, Zachodnia	kpl. 1	70
38.	Oświetleni ul. Jelnickiej	mb. 200	40
39.	Budowa kanału rurociągu ciepłowniczego od magistrali do rzeki Krzny z otwarciem do centrum miasta	mb. 250	350
40.	Ul. Handlowa, Zgodna - Odcinek deszcz., utwardzenie		50
41.	Wykonanie sieci energetycznej ulicznej oś. Brzeska		45
42.	Projekt techniczny ujęcia wody ul. Partyzantów	kpl.1	500
43.	Projekt techniczny basenu krytego ul. Zarówie	kpl.1	300
44.	Projekt techniczny rozbudowy szpitala ul. Staromiejska /blok operac.-chirurg./	kpl.1	450

Gmina Międzyrzec kontra Dziennik Lubelski

Po ozdrowieńczym referendum Podmiejskie osiągnięcia

Przed kilkoma dniami w Rogoźnicy (gmina Międzyrzec Podlaski) została oddana do użytku zmodernizowana sala gimnastyczna, którą wydłużono oraz podwyższono kosztem ponad 150 mln zł - tak, aby nadawała się na zajęcia w-f. Roboty te były finansowane zarówno przez gminę, kuratorium, jak też mieszkańców wsi. Wcześniej przekazano do użytku nową szkołę w Tuliowie.

W br. międzyrzecki samorząd po "ozdrowieńczym" wstrząsie związanym z referendium - zdaniem wójta **Romana Michaluka** - może poszczycić się wieloma osiągnięciami. W 1993 r. wybudowano bowiem w tej gminie ok. 30 km wodociągów i 7 km nawierzchni dróg (plus 4 km stabilizacji) oraz telefonizowano trzy wsie. W dwu miejscowościach - Rudniki i Tłuściec - trwa budowa szkół. W minionym roku zmieniono również elewację budynku Urzędu Gminy, która szpeciła Międzyrzec Podlaski. Dzięki odmalowaniu, z zewnątrz i wewnątrz, obiekt ten zmienił się w okazałą wizytówkę tego miasta.

(pim)

Dziennik Lubelski
Nr.77-z.20.12.1993 r.
Znak: Or.0717/32/93
Data: 1993.12.21

P a n

Al. Leszek G z e l l a
Redaktor Naczelny
"Dziennika Lubelskiego"
20 - 950 L u b l i n
skr. poczt. 178

Szanowny Panie Redaktorze Naczelny, Pańscy pracownicy z oddziału w Białej Podl. w dalszym ciągu są bardzo "uszczypliwi" w stosunku do Gminy Międzyrzec Podlaski.

Poprzednio - jak Pan zapewne wie - w "Dzienniku" z 7 grudnia br. Pan Foto Trochimiuk zaprezentował zdjęcie budynku gminy nieaktualne od kilku

miesiący /na nasz wniosek o sprostowanie Pan - jako Redaktor Naczelny - biorący odpowiedzialność za swoich pracowników - nawet nie odpowiedział/.

Ciąg dalszy gaf strzelonych przez Pańskich Redaktorów opublikowany został w "Dzienniku" z 20 grudnia br. str. 10, gdzie Redaktor (pim) "kadzi" gminie pod tytułem "Po ozdrowieńczym referendium - Podmiejskie osiągnięcia". Tzw. "ozdrowienie referendium" odbyło się we wrześniu 1992 r. i było nieważne ze względu na małą frekwencję mieszkańców (ok.11%), a dot. odwołania Rady Gminy. Tak więc ten podtytuł jest zupełnie nie pasujący do "wypocin" (pim-a), bo żadnego "OZDROWIENIA" po prostu nie było. Jeżeli Pańscy Redaktorzy będą serwowali takie bzdury, nieaktualne fotografie, artykułiki bez sensu, bez sprawdzenia faktów i znajomości tematu, zgłaszamy konkretną propozycję - DARUJCIE sobie Panowie w Waszej Gazecie - jakiegokolwiek wzmianki, artykuły i zdjęcia dot. gminy Międzyrzec Podlaski - "tania popularność", jaką chcecie nam zafundować nie jest naszym celem i zadaniem, a Panowie Trochimiuk i (pim) skoro lubują się w historii powinni pracować w archiwum Waszej Gazety.

WÓJT GMINY
MGR INŻ. ROMAN MICHALUK

A to ciekawe

COŚ CUCHNIE W SZKOLACH

Panie woźne nie mogą się nadziwić nad pracowitością uczniów w czasie lekcji zajęć praktyczno-technicznych. Co kilka dni są zmuszane do wyrzucania koszy na śmieci wypełnionych workami foliowymi z charakterystycznym zapachem kleju "BUTAPREN", lakierów i farb olejnych. Dziwią się tym bardziej, że w klaso-pracowniach nie widać efektów klejenia, malowania czy lakierowania.

Zamiast rozglądać się za wycinankami i obrazami (których nie przybywa), radzimy poszukać "wąchaczy".

A.M.W.

PROBLEM BUTELEK ROZWIĄZANY

Nielegalna rozlewnia "gorzały" ogłosiła pocztą "pantoflową", iż skupuje po atrakcyjnych cenach opakowania szklane po wyrobach spirytusowych. Oprócz złotych można za flaszkę po żytniej dostać kilka słoików po "Royalu". Nie dziwi więc fakt zniknięcia z naszych ulic i chodników rozbitych butelek.

A.M.W.

JAK W "MIEŚCIE ANIOŁÓW"

Zdążamy nie tylko do Europy, coraz bliżej mamy do Los Angeles. W okrese między świętami Bożego Narodzenia a Nowym Rokiem można było zauważyć nie kołędników, a osobników uzbrojonych w broń krótką i długą. Na przykład w blokach na ul. Przedszkolnej przechadzał się po alejkach dwudziestokilkuletni mężczyzna obnoszący się z pistoletem maszynowym, co najmniej jak kołędniczy z gwiazdą.

Natomiast teren osiedla na ul. Warszawskiej został objęty działaniem przez czteroosobową grupę nastolatków wyposażonych w dwa pistolety, terroryzujących rówieśników i młodszych kolegów przystawianiem pistoletów do ciała.

No cóż, jak się bawić, to się bawić!

A.M.W.



Spóźniony komentarz do ostatnich wyborów

REPERTUAR filmowy kina "S Ł A W A"

Data	Tytuł filmu	Prod.	Dozwolony od lat	Godz.
17.01.94r.	Nieczynne			
18.01.94r.	Na krawędzi	USA	15	16.00 - 18.00
19-23.01.94r.	Trzech małych Ninjów	USA	15	16.00
19-23.01.94r.	Na krawędzi	USA	15	18.00
24.01.94r.	Nieczynne			
25-30.01.94r.	Opowieści wigilijne Muppetów	USA	b/o	16.00
25-30.01.94r.	Niesamowita Mc Coy	USA	15	18.00
31.01.94r.	Nieczynne			

Wypożyczalnia kaset video

"Video Fan"

ul. Warszawska 45 (vis a vis Poczty)

zaprasza

codziennie od 13.00 - 20.00

soboty od 13.00 - 19.00

niedziele od 13.00 - 17.00

Co tydzień nowości!!

SKLEP "DOM"

Międzyrzec Podl. ul. Lubelska 31 tel. 71-38-79

OFERUJE:

Boazerie świerkowe
Listwy wykończeniowe
Parkiet, mozaika, kasetony
Meble kuchenne
Karnisze drewniane
Łóżeczka dziecięce
Zamki drzwiowe
Drzwi harmonijkowe

oraz wiele innych artykułów wyposażenia mieszkań po konkurencyjnych cenach, na raty bez żyrantów I wpłata 10%

ZAPRASZAMY od 9.30 - 16.30

Walka powietrzna nad Międzyrzecem (Amerykanie nad Międzyrzecem)

Dnia... czerwca 1944 roku w pogodny i upalny przedpołudnie, spokojny i pogodny tego dnia nad Międzyrzecem niebo nagle przysłonięte zostało rojem samolotów, a powietrze wypełnione hukami silników. Leciały spokojnie na różnych wysokościach w kierunku wschodnim. Ale ich było dużo! Jak później podała nasza prasa "podziemna", to Amerykanie przetrzymali większe siły powietrzne z Islandii na Ukrainę pod Poltawę. Niemcy i Węgrzy stacjonujący wówczas w Międzyrzeciu opuszczają w popłochu koszarę i kryją się w sadach i ogrodach. Amerykanie nie bombardują. Od czasu do czasu tylko odrywa się od kadłuba samolotu i spada na ziemię jakiś przedmiot znaczących rozmiarów w kształcie cygara. Jedno takie "cygaro" spadło na polach między Tuliłowem a Międzyrzecem. Mimo, że ciekawość pchała, by zobaczyć co to jest, to ani Niemcy ani nikt z ludności cywilnej nie podchodził, sądząc, że jest to bomba z opóźnionym zapłonem. Niemcy nawet ogłosili, że kto z ludności dostarczy takie "cygaro" to dostanie litr wódki i kawałek skóry na podszewy. Jak się później okazało były to puste metalowe zbiorniki po zużytej paliwie. Widziałem takie "coś" u jednego z rolników, który zrobił sobie z "tego" poidło dla krów.

Z lotniska niemieckiego pod Krzewicą podwierało się kilkanaście myśliwców. Rozgorzała bitwa powietrzna. Słychać było w powietrzu grzmot ciężkich karabinów maszynowych i huk działek lotniczych. "Latające twierdze" sunęły dostojnie z pomrukiem silników w obranym kierunku. Tylko myśliwce ruchliwie ganiały się w przestworzy strzelając do siebie. Na dachy Międzyrzecza spadały łuski po wystrzelonych nabojach. Jedną taką zachowałem na pamiątkę.

Epizod ten ogromnie podniósł na duchu miejscowe środowisko. Podobno w bitwie tej, Niemcy stracili kilka własnych "Messerschmitów". Amerykanie też mieli straty. Widziałem jak jedna z latających "twierdz" zaczęła spadać, ciągnąc za sobą smugę dymu. Bombowiec ten spadł między Sycyną i Woroncem pod Białą-Podlaską. I wtedy rozpoczął się wysięg między zmotoryzowaną grupą żandarmerii z Międzyrzecza a przebywającym w okolicznych lasach konnym oddziałem partyzanckim ze zgrupowania "Zeno-na". Oczywiście wysięg ten zakończył się zwycięstwem partyzanckich koni nad niemieckimi samochodami. Jak mi później opowiadał "Rogala" /Stanisław Lewicki/, jeden z uczestników odsieczy, to Amerykanie opuścili płonącą maszynę, odłożyli broń osobistą,

usiedli i oczekiwali na Niemców. Podobno istnieje taki obyczaj wśród amerykańskich lotników, że stracony lotnik nie walczy już. A kiedy pojawili się konni partyzanci - Amerykanie opierali się przed uprowadzeniem ich do lasu.

przegrana. Mówili wtedy: "Hitler kaputt" a "Polen nicht verloren". Tak, tak... "Jeszcze Polska nie zginęła" - odrzekliśmy. No i nie trzeba już było na to długo czekać.

WSPOMNIENIA JÓZEFA SZWEDA

FRAGMENTY WYDARZEŃ W MIĘDZYRZECU PODLASKIM I OKOLICY
ODC. 3

Być może sądzili, że mają do czynienia z "cowboyami". Po wkroczeniu na te tereny Armii Czerwonej - prosili o przekazanie ich dowództwu radzieckiemu. Po zakończeniu wojny pisali listy do "Rogali" już z USA.

W wyniku tej samej walki powietrznej został stracony w rejonie wsi Zabce /4 km od Międzyrzecza/ młody amerykański lotnik. Śmiertelnie rannego Niemcy przywieśli do szpitala w Międzyrzeciu, gdzie wkrótce zmarł. Nasi ludzie pochowali go nocą na miejscowym cmentarzu. Na świeżo usypanej mogile zapalono świeczki i załknięto biało-czerwone chorągiewki. W związku z tym otrzymaliśmy ostrzeżenie, że Niemcy śledzą kto się interesuje grobem amerykańskiego lotnika. Na jego grobie z lewej strony od bramy wejściowej w rogu cmentarza stoi skromny pomnik z napisem: "Amerykański lotnik Frank T. Siebert ur. w 1920 r. zm. 1944 r. Zginął śmiertelnie w walce powietrznej w czasie przelotu z Anglii do baz lotniczych na Ukrainie". Kto ufundował ten pomnik trudno dziś powiedzieć. W międzyczasie przyjeżdżał tu z USA brat poległego i zdecydował, że skoro jego brat poległ na polskiej ziemi, niech tu spoczywa. Prosił tylko o opiekę nad grobem.

Jeszcze Polska nie zginęła.

W ostatnią niedzielę czerwca zwołujemy odprawę, która odbywa się w domu "Tadeusza" /Antoni Staniszewski/ przy ulicy Warszawskiej Nr. ... tuż przed garnizonem Niemców. Na odprawie tej ustalamy nasze poczynania na wypadek ewentualnego zaatakowania Niemców. W odprawie uczestniczyli: "Stefan", "Zawisza", "Stach", "Tadeusz", "Filip", "Fabian", "Zygmunt", "Kruk". W mieszkaniu "Fabian" zrobił zdjęcie całej naszej grupy na tle biało-czerwonego sztandaru z Białym Orłem i napisem: "Jeszcze Polska nie zginęła". Klisze zostały zachowane w metalowym pudełku, lecz uległy zepsuciu.

Pewnego razu ja i "Stach" zostaliśmy zaczepieni przez dwóch starszych od nas Niemców. Byli z żandarmerii polowej. Zaczęli rozmowę z nami. Okazało się, że to Wiedeńczycy i że wojny mają dość i że wojna ta jest

gdzie część z nich wymagała małej naprawy. Po kilku dniach jeździli już na nich "leśni chłopcy".

Rower? - dziś śmieszna rzecz. Nieletnie dzieci pędzą na nich. Ale wówczas? Gdy sobie wspomnę, jak w marcu 1939 r. zmobilizowany znalazłem się w 82 pułku nad Widawą i widziałem przy pułku "kompanię kolarzy", to w chwili przeprowadzania rowerowej transakcji zdawało mi się, że jest ona dużym sukcesem i służyć będzie usprawnieniu naszej walki z hitlerowskim okupantem. Dziś po trzydziestu latach zdają sobie sprawę, że był to tylko jakiś drobny epizod. No, ale motoryzowaliśmy się. A czyniliśmy to z wiarą, że "Jeszcze nie zginęła" i wkrótce będzie wolna.

Znaki na ziemi i niebie

W połowie lipca 1944 r. coś wreszcie zaczęło się dziać i w naszej okolicy. Ze wschodu na zachód nieprzerwanie ciągnęły niemieckie kolumny wojska. Różne rodzaje broni, a przede wszystkim tabory, sznury samochodów, własowcy pędzili stada krów i owiec. Widać, że jakos Niemcom spieszą. Ale to już nie ci sami Niemcy, których oglądaliśmy tutaj każdego dnia, brudne, wymięte mundury, wychudzeni, zarosnięci, pomęczone twarze, spojrzania skierowane w ziemię, jakos im spieszą. Już nie rozlega się butny śpiew "Heili Heilo" W okolicach Międzyrzecza liczniejsze zgrupowania partyzanckie.

Nocami z powietrza dochodziły pojękiwania ciężkich samolotów radzieckich, które nie niepokojone dokonywały zrzutów na terenach zajętych przez partyzantów. Wschodnią część nieba rozjaśniały błyskawice i dochodziły do uszu dalekie, głuche grzmoty pękających bomb i kanonady artyleryjskie, gdzieś nad Bugiem, Brześciem a może Chełmem. A co za wspaniały widok, gdy po wyjściu nocą na ulicę Zarowie widziało się wiszące na ciemnym niebie całe wiązki rakiet. To atakujący lotnicy rozjaśniali sobie miejsce bombardowania. Nigdy nie zapomnę tych jarzących się "choinek", choć to był lipiec. Tak były to znaki na ziemi, na niebie i w powietrzu, że idzie wolność, tak przez wszystkich upragniona. A miejscowi "folksdojce" gdzieś się ulotnili.

Ciąg dalszy w następnym numerze.

PRACOWNIA FOTOGRAFICZNA



Grażyna Maliszewska
Plac Bohaterów Miasta

2 minuty - natychmiastowe zdjęcia do dowodów, paszportów legitymacji (kolorowe i czarno-białe)

Komputerowe wywoływanie i obróbka kolorowych negatywów.
Śluby, chrzty, komunie.

Fotografie nagrobkowe na porcelanie.

OGŁOSZENIA DROBNE

● Sprzedam dom z budynkiem gospodarczym, garażem i placem o powierzchni 12 arów. Międzyrzec Podl., ul. Tartaczna 8. Kontakt: Robak Stanisław, Ossowa 100, tel. 714-574

● Sprzedam pawilon handlowy o powierzchni 20 m kw. w Międzyrzeciu Podlaskim. Tel. 712-657

ZARZĄD MIASTA

na podstawie art. 36 ustawy z dn. 7 września 1991 r. o systemie oświaty (Dz. U. Nr 95, poz. 425 i z 1992 r. Dz. U. Nr 26, poz. 113)

ogłasza konkurs

na stanowisko dyrektora Szkoły Podstawowej Nr 3 w Międzyrzeczu Podlaskim

Do konkursu mogą przystąpić:

- nauczyciele posiadający kwalifikacje pedagogiczne.
- nauczyciele (posiadający minimum 5-letni staż pracy pedagogicznej, wykonywanej w pełnym wymiarze).

Oferty kandydatów powinny zawierać:

- kwestionariusz osobowy poświadczony w zakładzie pracy.
- kopie dokumentów określających poziom kwalifikacji (dyplomy, świadectwa, specjalizacje zawodowe)
- kopie decyzji o zatrudnieniu (mianowanie lub umowa).

Oferty z dokumentami należy składać do dnia 31 stycznia 1994 r. w zamkniętych kopertach z dopiskiem "KONKURS" w sekretariacie Urzędu Miejskiego przy ul. Pocztowej 8 w Międzyrzeczu Podlaskim.

Konkurs odbędzie się w dniu 15 lutego 1994 r.

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 7 lutego 1994 r. o godz. 10.00.

Dopuszczeni do konkursu kandydaci zostaną powiadomieni indywidualnie.

Stawki podatkowe od środków transportu obowiązujące w Gminie Drelów od 1.01.94 r.

Podatek od środków transportowych wynosi rocznie:

- a) od motorowerów 54.000 zł
- b) od motocykli z silnikiem o poj. skokowej:
- 1) od 50 cm³ do 350 cm³ włącznie 192.000 zł
- c) od samochodów osobowych z silnikiem o pojemności skokowej:
- 1) do 900 cm³ włącznie 288.000 zł
- 2) powyżej 900 cm³ 528.000 zł
- 3) powyżej 1300 cm³ do 1500 cm³ 660.000 zł
- 4) powyżej 1.500 cm³ do 1600 cm³ 1.044.000 zł
- 5) powyżej 1600 cm³ do 1800 cm³ 1.644.000 zł
- 6) powyżej 1800 cm³ do 2000 cm³ 2.772.000 zł
- 7) powyżej 2000 cm³ 4.290.000 zł
- 8) powyżej 2500 cm³ 5.790.000 zł
- d) od samochodów ciężarowo-osobowych w dopuszczalnej masie całkowitej:
- 1) do 2 t włącznie 660.000 zł
- 2) powyżej 2 t 1.044.000 zł
- e) od samochodów ciężarowych i ciągników siodłowych o ładowności samochodu lub nacisku siodła ciągnika:
- 1) do 0,5 t 660.000 zł
- 2) powyżej 0,5 do 1 t 1.044.000 zł
- 3) powyżej 1 t do 2 t 1.248.000 zł
- 4) powyżej 2 t do 4 t 1.524.000 zł
- 5) powyżej 4 t do 6 t 2.118.000 zł
- f) od ciągników rolniczych z silnikiem o pojemności skokowej:
- 1) do 4.000 cm³ 174.000 zł
- 2) powyżej 4.000 cm³ 438.000 zł
- g) od przyczep i naczep:
- 1) campingowych 168.000 zł
- 2) o ładowności do 0,5 t 138.000 zł
- 3) powyżej 0,5 do 1 t 288.000 zł
- 4) powyżej 1 t do 5 t 480.000 zł
- 5) powyżej 5 t do 20 t 732.000 zł

O budżecie w Drelowie

Ostatnia sesja Rady Gminy w Drelowie, która odbyła się 29 grudnia została zdominowana planem budżetowym. W dyskusji, toczącej się głównie wokół spraw gospodarczych, inwestycji zwracano uwagę na oszczędne gospodarowanie finansami gminy. Na podkreślenie zasługuje tutaj troska radnych o inwestycje oświatowe.

Doprowadzenie wszystkich szkół na terenie gminy do dobrego poziomu lokalowego jest zadaniem pierwszoplanowym.

Budżet na rok 1994 opiewa na sumę prawie 10,5 mld zł. Główne inwestycje przewidziane na rok bieżący to: rozbudowa szkół w Doldze, Szóstce i Zerocinie, kontynuowanie prac przy przebudowie hydroformi na ujęciu wody w Drelowie i zakończenie telefoniczacji wsi: Szachy, Witoroż, Leszczanka i Danówka. Rada Drelowa proponowała następujące kwoty na poszczególne działy:

- oświata i wychowanie - 2 mld 400 mln zł.
- opieka społeczna - 1 mld 300 mln zł.

- kultura i sztuka - 396 mln zł.
- gospodarka komunalna - 444 mln zł.
- rolnictwo - 415 mln zł.
- łączność i telekomunikacja - 401 mln zł.
- straż pożarna - 300 mln zł.
- transport i drogownictwo - 201 mln zł.
- kultura i sport - 50 mln zł.
- leśnictwo - 35 mln zł.

Obok uchwały budżetowej podjęto kilka innych decyzji m.in. podwyższono czesne w przedszkolach znajdujących się w Drelowie i Szóstce do 120 tys. zł od dziecka. Ustalono stawki podatkowe od nieruchomości, środków transportu (jak w rozporządzeniu Ministra Finansów). Rada Gminy ponadto podjęła decyzję o organizowaniu usług opiekuńczych na terenie gminy dla osób potrzebujących (z częściową opłatą w/w osób) oraz o nie przejmowaniu szkół podstawowych znajdujących się na terenie podległym Radzie Gminy.

A. Wojtowicz.

"GŁOS MIĘDZYRZECKI" pisak:

Mieszkańcy Międzyrzecza i wsi baczność przed oszustami na jarmarkach.

Mieszkaniec wsi Sitno Franciszek Marciniuk, mając sporą sumę pieniędzy udał się w dniu 3 lutego b. roku do Międzyrzecza, aby kupić konia. Długo chodził, oglądał, wybierał i jakoś wybrać nie mógł. Aż tu zatrzymuje go jakiś nieznaną mężczyzna i powiada: "Wie pan co, mam do pana prośbę. Kupilem konia, oglądałem go i b. mi się podobał, ale posprzeczałem się z właścicielem konia i teraz go nie chce mi sprzedać. Niech pan kupi go dla mnie, ja p. dam 10 zł za fatygę; zgodziłem się za 130 złotych i Marciniuk nie przeczuwając nic złego, a myśląc, że tak łatwo może zarobić 10 zł, chętnie się zgodził na tę propozycję. Nieznajomy prowadził go i pokazuje tego konia. Marciniuk bez namysłu zaczyna targować no i gdy zgodził za tą samą sumę, zwraca się do nieznanego o pieniądze. Gdy to zobaczył właściciel konia zaczął wykrzykiwać: "Tak?! to pan chce kupić konia dla tamtego jegomościa? Otóż ja go wcale nie sprzedam, a jak p. chce kupić dla

siebie, to niech p. swemi pieniędzmi płaci." Nieznajomy jakby czekał tylko tej chwili, dał znak Marciniukowi, by zapłacił, a on pieniądze wróci. Skoro tylko Marciniuk zapłacił oni poważnie ulotnili się, tylko on pozostał sam z kupionym koniem. Jak się później okazało, koń ten wart był najwyżej 40 zł.

Głos Międzyrzeczki marzec 1927

Mandaty karne

Komendant tutejszego posterunku policji państwowej p. Żandarmski został upoważniony przez starostwo do nakładania doraźnych kar administracyjnych za zaśmiecanie chodników, jezdni, skwerów publicznych, za wylewanie z okien i balkonów i wyrzucanie odpadków i śmieci, za zaśmiecanie klatek schodowych, za niezamiatanie ulic i podwórz we właściwym czasie, za jazdę lewą stroną ulicy lub szosy oraz za pozostawienie koni bez dozoru na ulicy.

Kradzież. Anna K z Krzeska skradła w czasie jarmarku z grzędy szewcowi parę butów. Siedzi w kozie.

Głos Międzyrzeczki listopad 1926

I znowu o pompie

- Nowy Rok po wodzie, to pewnie lato będzie po lodzie - mówił mężczyzna gromadce przechodniów spieszących 1 stycznia br. ulica Jatkową do swoich najbliższych i domów. Rzeczywiście miał rację. Pompa "działała samoczynnie", a woda lała się bez przerwy i bez ograniczeń. Ciekawe, ile wybiłby licznik zamontowany do niej? Oszczędność w tym wypadku zesła na dalszy plan. Ktoś za to zapłaci. Pewnie my, tzw. użytkownicy. Kogoś przeciez

trzeba będzie obciążyć.

Nie pomogły próby zatrzymania wody. Naciskano na przycisk. Ba! Próbowano nawet "swojskim" sposobem zatykać rurę ręką i nawet szmatami.

Niestety efektów pozytywnych nie było i woda lała się bez przerwy ku uciesze "młodzianów", którzy próbowali urządzić sobie śmigus-dyngus, nie bacząc na to, że do Wielkanocy jeszcze dość dużo czasu.

(żak)

Krystyna i Ryszard Kornaccy

CZARNA
RÓŻABaśnie i
opowieści
z
Podlasia

"Moja baśń Grabi już przysła" - napisałem w młodzieńczym wierszu i ... okazało się z czasem, że to nieprawda: baśń dzieciństwa czyli ono samo, drobne i pozorne nie znaczące fakty, zdarzenia, marzenia tudzież miejsca, owe Grabie i Krzny, zagajniki, place zabaw, słowem wszelkie ścieżki dzieciństwa nie przyskają tak łatwo, jak bańki, które "się stawały" podczas deszczu, a ludzie mówili: "to znaczy, że będzie dłużej padało".

Baśń dzieciństwa trwa - w nas. Nie mniej zakorzeniają się w pamięci, a nieraz w całej osobowości, baśnie zasłyszane w dzieciństwie od babć i dziadków, od starszych ludzi, którzy jeszcze dla mojego pokolenia, sami - nie tylko ich bajania, pozostali tajemniczy, romantyczni. Tak pewnie bywało zawsze - aż do stechnicyzowanej,

odartej z nimbu czarodziejstwa współczesności, do nabrzmiałego mnogością konfliktów XX wieku, który przede wszystkim takie brzemieństwo zostawił w spadku na starcie do nowego tysiąclecia.

Krystyna i Ryszard Kornaccy piszą we wstępie do omawianego tu zbioru, że prezentowane w nim baśnie z podlaskich wsi wskazują na pokrewieństwo z baśnią klasyczną. I tak, i nie - ale dajmy pokój teoretycznym sporom co do gatunku, jako że nie w tym, a w samej baśni ludowej tkwi jej wartość najważniejsza: ludzka. Tak też jest z "Czarną różą" - 14 baśniami i opowieściami, których zbiór niniejszym proponuję do przeczytania bo wart tego z pewnością.

Co zatem przyciąga naszą uwagę podczas jego lektury? Otóż nie tylko ich wymowa społeczna, tj. takie komponowanie zdarzeń by w ich finale zwyciężała ludowa sprawiedliwość, lecz może urzekająca aura tych zdarzeń, krwiste kreowane postacie (ludzi i zwierząt), ich czyny, aura narracji wreszcie, co prawda, Kornaccy zrezygnowali tu z autentycznej gwary (zapewne dla komunikatywności narracji: ilu spośród dziś czytających zagłębia się z przyjemnością a choćby tylko z zaciekawieniem np: w powieści "Na skalnym Podhalu", ilu którąkolwiek z polskich gwar rozumie? - wszak nasze czasy przetworzyły

czystą rzekę różnorodnej polszczyzny w ściek nowomowy itp. zanieczyszczenia), ale ta rezygnacja nie umniejsza ani autentyzmu treści, ani precyzji narracji, ani też siły nastroju. Przeciwnie: jasność stylu i prostota języka najpierw wciągają nas w lekturę, a potem każą - jak dobre wiersze - wracać do siebie, smakować całość i części, przymierzać wizję świata przedstawionego ze światem własnej wiedzy, doświadczeń i wyobraźni, wreszcie snuć refleksje - nawet o kondycji człowieka współczesnego, po prostu paralelnie z człowiekiem tam ukazany.

Bo: czyż symboliczna Prawda i Krzywda, tu wyraźnie upersonifikowane, mają inną wymowę dziś niż kiedykolwiek? Zmieniają się realia życia ludzi, zmienia się kontekst ich egzystencji, ale nadal - jak w różnych epokach i ustrojach Prawda (także prawda), naiwnie lub pod przymus, daje sobie "wyjąć oczy", iżby niczego nie widziała, a wtedy będzie jej dobrze... Tak to Prawda schodzi na psy. Krzywda zaś, ongiś jej przyjaciółka, staje się antonimem Prawdy, odkąd otrzymuje posadę na urządzie "bo bez niej nie można było sądzić".

Ani w tej, ani w żadnej z pozostałych opowieści ujętych w konwencji ludowej baśni, wymowa treści nie jest jednoznaczna, gdy zderzyć tę treść z konkretnymi współczesności. Jest ona

natomiast jednoznaczna w osądzie ludzkich czynów. W tym aspekcie wszystkie opowiadki mają wydzwięk moralizujący w imię ludowej sprawiedliwości: dobro zwycięża zło, choć drogi do tego nie zawsze są chwalebne. Przeważnie też racja przyznana jest biednemu, który nieraz jednak staje się bogatym i szczęśliwym, choć nie tylko z powodu osiągniętego sukcesu, raczej przez zrozumienie, iż

tylko uczciwość i praca usprawiedliwiają ludzkie czyny - obok tego, że są właściwymi metodami poszukiwania ludzkiego szczęścia. Znamienne jest, że nie tylko w tych bajaniach, że obok marzeń o sprawiedliwości czołową rolę odgrywa tu zawsze etos pracy (tak ztracony w polskiej terażniejszości).

Zbiorek Krystyny i Ryszarda Kornackich jest próbą o dwojakim pożytku: utrwała regionalny dorobek z zakresu kultury słowa oraz skłania do refleksji nad poniechanymi lub wypaczonymi wartościami społecznymi. Bogaci także piśmienniczy dorobek regionu i przyczynia się do uaktywnienia związków między dawniejszą a obecną mentalnością czytelników, niejednemu zaś uświadomi, że nie zawsze jesteśmy lepsi i mądrzejsi od naszych przodków i że korzenie naszej kultury - tej wielkiej i tej codziennej - znajdują się przede wszystkim w rodzinnej tradycji. Z niej się wywodzimy, ją też winniśmy w sobie kultywować, zamiast bezmyślnie wystawiać własną tożsamość na faszerowanie jej wyłącznie modnymi acz obcymi, niestety wzorami. Nie będąc sobą, nie rozumiemy się innych. Nie czując własnych źródeł, nie umie się korzystać z najlepszych nawet osiągnięć kultury ogólnoludzkiej.

Mały (zbyt mały objętościowo) wybór podlaskich baśni i opowieści ma szansę stać się przyczynkiem do przywrócenia wielu pojęciom ich właściwego znaczenia i do kształtowania postawy kulturalnej tych, którzy po tę książeczkę sięgną

K. i R. Kornaccy: "Czarna róża" ROK Biała Podlaska 1993 s.56

Rafał Orlewski

...KRONIKA



Dnia 15.12.93 r. na terenie Szkoły Podstawowej Nr 2 nieletni Radosław K. usiłował wymusić pewną kwotę pieniędzy grożąc nożem Jarosławowi I. Sprawę skierowano do Sądu Rejonowego.

Miedzy 26.12 a 31.12.93 r. dokonano włamania do mieszkania w Rogoźnicy. Sprawcy dostali się do wnętrza wybijając szyby. Skradli sprzęt radiowo-telewizyjny i trzy butelki spirytusu o wartości 18 mln 500 tys zł. na szkodę Jana B.

Nocą z 28.12 na 29.12 nieznani sprawcy ukradli kolo zapasowe z Fiata 126p, Jadwigi L.

Na zabawie tanecznej w Maniach Mirosław T. dotkliwie pobił Arkadiusza B. Zajście miało miejsce 26.12.1993 r.

W nocy 27-28.12.93 r. nieznani sprawcy dokonali włamania do sklepu spożywczego przy ul. Tartacznej. Na

szkodę PSS "Spolem" skradziono artykuły spożywcze i papierosy o łącznej wartości 10 mln zł.

Tej samej nocy włamano się do budynku Liceum Ogólnokształcącego, skąd skradziono odtwarzacz video SHARP o wartości 4 mln zł. Sprawców, którzy dostali się do wnętrza wylamując zamek w oknie nie udało się zatrzymać.

Do kiosku "RUCH" Józefa S. nieznani sprawcy włamali się nocą z 20-21.12.93. Do środka dostali się wylamując kłódki przy drzwiach. Skradli środki chemiczne i papierosy o wartości 7 mln zł.

Dnia 21.12.93 r. do domu przy ul. Zagumiennej nieznani sprawcy dokonali włamania. Na szkodę Mariana P. skradziono m.in: telewizor SONY, telefon, magnetowid SHARP, odzież skórzaną. Straty oszacowano na 30 mln zł.

W nocy z 22 na 23.12.93 r. nieznani sprawcy z nie zamkniętej komórki skradli trzy indyki i trzy kaczki na szkodę Wandy I.

Tej samej nocy w Międzyrzeczu przy ul. Jelnickiej wydarzył się wypadek drogowy. Kierujący samochodem marki "Moskwicz" obywatel Wspólnoty Niepodległych Państw potracił rowerzystę Adama K. Poszkodowany doznał obrażeń ciała.

W okresie od 20 do 31.12.93 r. Bank Spółdzielczy i PKO ujawniły jako falsyfikaty cztery banknoty o nominalne 1 mln zł. trzy banknoty o nominalne 500 tys zł oraz trzy banknoty statysięczne.

W dniu 29.12.93 r. w Międzyrzeczu nieznani sprawcy przy ulicy Zagumiennej pobili Marcina O. Poszkodowany doznał lekkich obrażeń ciała.

W nocy z 31.12.93 r. na 1.01.94 r. w Międzyrzeczu włamano się do mieszkania Haliny G. Lupem złodziej padł radiomagnetofon PANASONIC, radiomagnetofon produkcji polskiej, gra telewizyjna oraz plecak szkolny o łącznej wartości 2 mln 500 tys zł.

W tym samym czasie włamano się również do mieszkania Wandy R. przy ul. Partyzantów skąd skradziono magnetowid ORION, radioodbiornik tranzystorowy oraz odzież o wartości 11 mln zł.

Dnia 2.01.94 r. nieznani sprawcy wybili szybę w sklepie przy ul. Żela-

znej. Straty wynoszą 1,4 mln zł.

Dnia 5.01.94 r. około godz. 21.00 przy ul. Brzeskiej nieznany sprawca wyrwał torebkę pracownicy banku wracającej z pracy do domu. Uciekł z nią na cmentarz i ukradł pieniądze o wartości 2 mln zł, a torebkę porzucił.

Komisariat policji w 1994 r. wszczął 19 postępowań przygotowawczych w sprawach przeciwko zdrowiu i mieniu.

(B.K.)

OGŁOSZENIA DROBNE

Sprzedam japoński silnik do łodzi motorowej marki Honda 50 o mocy 10 koni mechanicznych.

W i a d o m o ś ć :

Męski zakład fryzjerski
ul. Lubelska 40
Międzyrzec Podlaski.

Teniści na fali

Uczniowie ze Szkoły Podstawowej w Maniach przyzwyczaili już nas do dobrych wyników. Nie inaczej było i tym razem. W dniu 10 stycznia br. odbył się w Leśnej Podlaskiej II Wojewódzki Turniej Kwalifikacyjny. Zawodnicy "Huraganu" zajęli czołowe lokaty tak w kategorii dziewcząt, jak i chłopców. Oby tak dalej.

KATEGORIA MŁODZIKÓW

- dziewczeta**
 I m. Wakulak B. - S.P. -Manie
 II m. Sidoreczuk M. - S.P. -Manie
 III m. Pawluczyk M. - S.P. -Manie
- chłopcy**
 I m. Lewczuk W. - S.P. -Michałki
 II m. Jastrzębski G. - S.P. -Manie
 III m. Samociuk M. - S.P. -Manie
 IV m. Wasiluk J. - S.P. -Manie
 (A.M.W.)

8 - letni szachista

Uczeń kl. II Szkoły Podstawowej Nr 3 w Międzyrzeczu **Michał Losicki** (Mistrz Polski Przedszkolaków na rok 1992 w kategorii do lat 10) w roku 1993 wywalczył:

- I miejsce w Mistrzostwach Miasta Biała Podl.
- I miejsce w Mistrzostwach woj. białkopodlaskiego
- I miejsce w Mistrzostwach woj. siedleckiego.

Ponadto z listy Polskiego Związku Szachowego awansował do finału Mistrzostw Polski Juniorów w szachach, które odbędą się w Grudniadzu (2-12.II).

Informujemy, że wystartowała liga juniorów woj. białkopodlaskiego w szachach. Pod opieką trenera **Zbigniewa Litwińca** wystartowały w niej 2 drużyny ze Szkoły Podst. Nr 1 i jedna ze Szkoły Podstawowej Nr 3. Celem ligi jest popularyzacja sportu szachowego wśród dzieci szkół podstawowych. Przewidziane jest 5 turniejów. W pierwszym z nich rozegranym 7 grudnia 93 w Sitniku wystartowało 14 drużyn.

Nasi zawodnicy zajęli następujące miejsca:

- na szachownicy nr 1 **Karol Szymański** S.P.Nr 3 - 3 m-ce
- na szachownicy nr 2 **Jarosław Lesisz** S.P.Nr 3 - 4 m-ce
- na szachownicy nr 3 **Michał Losicki** S.P.Nr 3 - 1 m-ce
- na szachownicy nr 4 **Jolanta Węgrzyniak** S.P.Nr 1 - 2 m-ce

Liga zaliczona jest do współzawodnictwa sportowego szkół na rok szkolny 1993/94. Życzymy sukcesów.

W dniu 18 grudnia 93 r. w Radzynie Podl. rozegrano II turniej ligi wojewódzkiej szkół podstawowych. Międzyrzeccy uczniowie zaprezentowali się dobrze, zajmując miejsca w ścisłej czołówce.

- I szachownica **Szymański Karol** S.P. nr 3 - III m-ce
- III szachownica **Losicki Michał** S.P. nr 3 - I m-ce
- IV szachownica **Siergiej Sylwia** S.P. nr 1 - III m-ce

SPORT



Przy stoliku

Brydźści "Huraganu" występujący w lidze okręgowej obejmującej tereny województwa białkopodlaskiego i siedleckiego rozegrali kolejną rundę rozgrywek.

Turniej rozegrano 9 stycznia br. w sali konferencyjnej naszego MOKiR-u. Nasi zawodnicy spisali się bardzo dobrze, zdobyli oni 66 punktów na 75 możliwych. Wyniki poszczególnych meczy i skład sekcji brydżowej prezentujemy poniżej (tabelę rozgrywek zamieścimy w następnym numerze).

"Huragan" - Węgrów
 20 : 10

"Huragan" - Sokół Podl.
 22 : 8

"Huragan" - "Mostostal" Siedlce
 24 : 6

MOKiR "Huragan":
 E.Osóbka (kapitan), A.Mikołajczuk, W.Grochulski, K.Gaszewski, T.Deniśki, A.Mackiewicz, S.Koroleczuk, M.Frydrzychowski, K.Stefaniuk.

A.M.W.

O puchar dyrektora

W szkole podstawowej nr 1 zorganizowano turniej w piłce ręcznej chłopców, który odbył się 4 grudnia. Oprócz gospodarzy udział wzięli drużyny ze Sz.P. nr 2 w Łosicach i Sz.P. nr 5 w Białej Podlaskiej.

Chłopcy z "jedynki" nie dali rywalom żadnych szans. To oni po wygranych spotkaniach odebrali główną nagrodę z rąk dyrektora p. **H. Wawryniuka**. Drugie miejsce zajęła drużyna z Łosic, a trzecie zespół z Białej Podlaskiej.

A.M.W.

W Kielcach - ambitnie

Drużyna piłkarzy ręcznych ze S.P. nr 1 brała udział w ogólnopolskim turnieju, który odbył się w Kielcach (17 - 19 grudnia). Opiekun drużyny p. **Cezary Malek** był zadowolony z postawy swojej drużyny, która w silnie obsadzonym turnieju zajęła czwarte miejsce (startowało 6 drużyn). Postawa, jaką zaprezentowali międzyrzecczanie została zauważona przez organizatorów, którzy zaprosili naszą drużynę na kolejny turniej. Niestety, koszty wyjazdu są za wysokie i prawdopodobnie wyjazd nie dojdzie do skutku.

Sponsor mile widziany!

A.M.W.

Siatkówka na piątkę

Zakończyły się rozgrywki w piłce siatkowej dziewcząt szkół średnich o mistrzostwo województwa. **Uczennice naszego Liceum Ogólnokształcącego pod opieką Jolanty Czopińskiej zdobyły tytuł wicemistrzowski.** "Licealistki" występowały w składzie: Mikołajczuk A., Hrehorowicz M., Lewandowska J., Lewandowska A., Błaszczuk M., Grzeszuc M., Paluszkiwicz A., Baglajewska J., Wakulak R.

Niżej prezentujemy wyniki turnieju półfinałowego, finałowego i klasyfikację końcową. **Gratulujemy!**

Półfinał

L.O. Międzyrzec - Z.S.R. Jabłoń. 3:0
 L.O. Biała P. - Z.S.Z.-1 Biała P. 3:0

Finał

L.O. Międzyrzec - Z.S.Z.-1 Biała P. 2:0
 L.O. Międzyrzec - L.O. Biała P. 1:2
 Z.S.R. Jabłoń - L.O. Biała P. 1:2

(drużynom zaliczono mecze z półfinału).

Klasyfikacja końcowa

- I miejsce -L.O. Biała Podl.
- II miejsce -L.O. Międzyrzec Podl.
- III miejsce -Z.S.Z.-1 BiałaPodl.
- IV miejsce -Z.S.R. Jabłoń

A.M.W.

W rozgrywkach o Mistrzostwo Województwa w piłce siatkowej chłopców (szkoły średnie) dzielnie spisują się zawodnicy z naszej "zawodówki" i "ogólniaka", którzy awansowali do finału wojewódzkiego, który odbędzie się 22 lutego w hali naszego liceum.

Oprócz naszych drużyn, których opiekunami są: **Zbigniew Kalanowski** (Z.S.Z.) i **Marek Pietruk** (L.O.), wystąpią szkoły z Parczewa i Jabłonia.

Wyniki turniejów półfinałowych:

Gr. A. (Parczew)

Z.S.Z.Parczew - Z.S.Z.Międzyrzec P. 3:2
 Z.S.Z.Międzyrzec P. - Z.S.Z.Radzyń 3:0
 Z.S.Z. Radzyń - Z.S.Z. Parczew 0:

Gr. B. (Międzyrzec)

Z.S.Z.-2 Biała P. - L.O.Międzyrzec P 0:3
 L.O. Międzyrzec P. - Z.S.R. Jabłoń 2:3
 Z.S.R. Jabłoń - Z.S.Z.-2 Biała P. 3:0

(A.M.W.)

Piłka nożna na sali

W Drelowie dn. 21 grudnia 1993 r. rozegrano turniej piłki nożnej zespołów trzysobowych. Z ramienia organizatorów udział wzięli:

Adam Szulik - Wójt Gminy Drelów

Janina Karwowska - Dyr. Szkoły Podstawowej w Drelowie

Anna Kondraciuk - Nauczyciel w-f SP w Drelowie

Marek Dokudowiec - Nauczyciel w-f SP w Doldze

Tadeusz Kondraciuk - Nauczyciel w-f SP w Witorożu

Jarosław Romaniuk - Nauczyciel w-f SP w Łózkach

Andrzej Wojtowicz - Nauczyciel w-f SP w Szóstce

Tabela Turnieju

Szkoła	Punkty	Bramki
1. S.P. Dolha	7 : 1	32 - 20
2. S.P. Szóstka	6 : 2	26 - 16
3. S.P. Witoroż	3 : 5	19 - 22
4. S.P. Łózki	2 : 6	19 - 28
5. S.P. Drelów	2 : 6	19 - 29

KLASYFIKACJA NAJLEPSZYCH STRZELCÓW

Nazwisko	Szkoła	Bramki
1. Grontkowski	S.P. Dolha	24
2. Majszak	S.P. Szóstka	13
3. Koźluk	S.P. Łózki	11
4. Jamiuk	S.P. Witoroż	10
5. Mirecki	S.P. Drelów	7
6. Szczepaniuk	S.P. Szóstka	6
7. Basara	S.P. Witoroż	6
8. Grzeszuc	S.P. Szóstka	4
9. Szyndler	S.P. Drelów	4
10. Kalenik	S.P. Łózki	4

W turnieju udział wzięły reprezentacje szkół z Drelowa, Dolhy, Witoroża, Łózek i Szóstki. Zabrakło reprezentacji szkoły z Żerocina. Turniej rozegrano systemem "każdy z każdym".

WYNIKI:

S.P. Drelów - S.P. Dolha 6 : 7
 S.P. Łózki - S.P. Witoroż 3 : 6
 S.P. Dolha - S.P. Szóstka 6 : 5
 S.P. Drelów - S.P. Łózki 5 : 12
 S.P. Witoroż - S.P. Szóstka 5 : 9
 S.P. Dolha - S.P. Łózki 13 : 3
 S.P. Szóstka - S.P. Drelów 8 : 4
 S.P. Witoroż - S.P. Dolha 6 : 6
 S.P. Łózki - S.P. Szóstka 1 : 4
 S.P. Drelów - S.P. Witoroż 4 : 2

Na zakończenie turnieju p. Wójt **Adam Szulik** wręczył trzem pierwszym drużynom dyplomy i piłki. Najlepszy strzelec otrzymał dyplom i piłkę. Podsumowując imprezę należy pochwalić organizatorów, iż mimo braku bazy w postaci sal gimnastycznych na terenie gminy, zdolali zorganizować turniej piłki nożnej i sprawili frajdę swoim podopiecznym.

Mecz zwycięskiej drużyny - S.P. z Dolhy z reprezentacją nauczycieli zakończył się po zaciętej grze wynikiem remisowym 12 : 12.

A.M.W.

W ROKU 1994

UPLYWA	lat
- od śmierci Jezusa Chrystusa	1961
- chrztu Polski	1028
- wynalezienia druku	544
- odkrycia Ameryki	502
- wprowadzenia kalendarza gregoriańskiego	412
- wynalezienia lunety i mikroskopu	394
- wynalezienia łodzi podwodnej	374
- skonstruowania zegara wahadłowego	336
- wynalezienia maszyny parowej	304
- pierwszego rozbioru Polski	222
- wynalezienia oświetlenia gazowego	211
- pierwszego lotu balonowego	211
- trzeciego rozbioru Polski	201
- odkrycia szczepionki przeciwko ospie	198
- uruchomienia pierwszej linii kolejowej	169
- uruchomienia pierwszej linii telegraficznej	151
- wynalezienia żarówki elektrycznej	140
- wprowadzenia telefonu	118
- wynalezienia samochodowego silnika spalinowego	118
- pokazu pierwszego filmu	99
- pierwszego lotu samolotowego	91
- wynalezienia spadochronu	83
- wybuchu I wojny światowej	80
- wskrzeszenia Państwa Polskiego	76
- pierwszej transmisji telewizyjnej	70
- wybuchu II wojny światowej	55
- uruchomienia automatycznej elektronowej maszyny cyfrowej	51
- wybuchu Powstania Warszawskiego	50
- zniszczenia Hiroszimy bombą atomową	49
- zakończenia II wojny światowej	49
- wystrzelenia pierwszego sztucznego satelity	37
- lotu pierwszego człowieka w Kosmos	33
- wylądowania człowieka na Księżycu	25

• • •

Na co dzień posługujemy się kalendarzem gregoriańskim. Dokonajmy w zestawieniu z nim pewnego porównania. W roku 1994 upływa:

- rok 5854-5 według kalendarza żydowskiego
- rok 1413-4 według kalendarza mahometan-
skiego
- rok 1373-4 według kalendarza perskiego
- rok 1915-6 według kalendarza indyjskiego

zebrał: A.M.W.

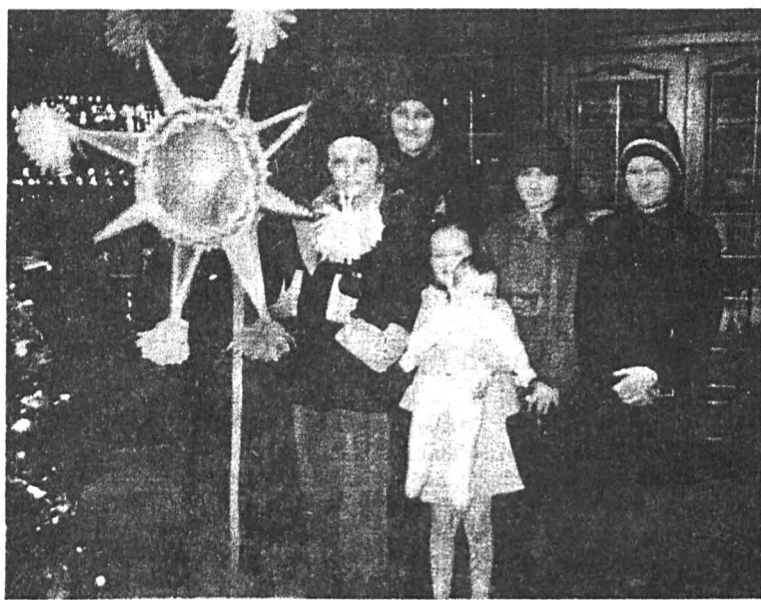
Nie chodzi o sylwestrowe szaleństwa, ale o piromaniańskie wariactwa na co dzień. Okazją do ogłuszających wybryków stały się wszystkie dni roku, porę dnia i nocy, a także miejsca: place, ulice, podwórka, klatki schodowe, piwnice, boiska szkolne i nawet cmentarz.

Eksplozje petard wywołują popłoch i zamieszanie na placu handlowym, powodują palpitacje u ludzi podeszłego wieku, a zjawiskom tym towarzyszy serdeczna wesołość nastoletnich miłośników wojennych efektów. Ale też, tym chorobliwym bądź co bądź - upodobaniom berbeciów, dzielnie sekundują młodzieńcy stanu kawalerskiego. Huczynym imprezom towarzyszy zadziwiająco milcząca akceptacja władz wszystkich szczebli i agend. A jednak trudno przypuszczać, że prawo "w tym temacie" nie chce lecz musi pozostawać neutralne, tzn. pozwalać na wszelkie przejawy dziecięcej i młodzieńczej glu-

Hej, kołęda, kołęda

Wiele powodów do radości mają mieszkańcy Drełowa i okolic. Spędzili oni święta na "kołędową nutę". Atmosferę tę stworzyło około dziesięciu zespołów kołędniczych wyposażonych we własnoręcznie wykonane stroje, gwiazdy i szopki (nie przypominali oni naszych "smutasów"). Dobrze się dzieje, że dziatwa wraca do tradycyjnych obrzędów, które powoli zamierają. Na przyszły rok zapraszamy do Międzyrzeca.

A.M.W.



FRASZKI

Dzisiaj

Obojętna jest aura
Dzisiaj dla dinozaura.

Fabrykanci

Bieda z nędzą
Bimber pędzą.

Moje

To moje, co zjem
Spod pyska hien.

Także

I państwowe owce
Schodzą na manowce.

Na roboty kanalizacyjne

Znowu odkopali
Bo źle... zasypali.

Turniej OSP

Remis
Remiz.

Fraszki z tomiku "Ambaje"
Feliksa Rajczaka wynotował /żak/.

NAM STRZELAĆ... KAZANO?

poty, znęcanie się nad ludźmi poważnego wieku, jak np. ciskanie petardy pod nogi przechodniów! Choć zdarza się to na Placu Bohaterów Miasta, to przecież trudno uwierzyć, że 80-letnia staruszka marzy o bohaterskim tytule dla swej osoby.

Można, i być może nawet trzeba rozumieć młodzieńcze zapotrzebowanie na głośną rozrywkę i choć akceptować ją trudno, to przecież totalna delegalizacja też nie byłaby środkiem właściwego rozwiązania problemu. Jednak pewne ograniczenie zjawiska mogłoby stać się tematem wokandy Miejskiej Rady. Petardy nie muszą wszak eksplodować pod oknami budynków mieszkalnych, ani też wśród gęsto zatłoczonych ulic miasta. Może więc warto poczynić wysiłki w kierunku wskazania miejsc do tego rodzaju "zabaw", albo przynajmniej powiedzieć, gdzie takich imprez wykonywać nie należy, gdyż może to pociągnąć za sobą pewne koszty! I określić poziom tych kosztów.

Należy się zgodzić, iż egzekwowanie takiej uchwały nie będzie łatwe, ale przecież, od czasu do czasu, może udać się któremuś policjantowi doprowadzić malucha do jego rodziców i sporządzić im milionowy mandacik. Bo, skoro rodzice mają pie-

Piszą do nas najmłodszy

Zima

Lubię ciebie zimo
moja zimo biała
na saneczkach mknę
z górki białej tej
bo to górka śnieżna,
mała ale przewspaniała.

Marlenka Augustyniuk
lat 9

Śpiew

Mrówka: Piękny śpiew, cudowny śpiew,
śpiewa jak w operze
Pająk: To wiatr jedzie na rowerze
Mucha: Nie, to liść klonu spada z tronu
Osa: To trawa gwizdże znowu
Autor: a to słowik śpiewa na gałęzi drzewa.

Joanna Jakubiuk
kl. VF Szkoła Podstawowa Nr 1

niądze na fundowanie dziecku petard, to nie powinno ich zabraknąć na mandat za "fajerwerki" nie we właściwym miejscu i czasie.

Telewizja i gazety pouczają nas, jak niektóre miejskie rady poszukują forsę dla swego budżetu. Można się dowiedzieć, że egzekwują opłaty od przyjezdnych za tzw. "czyste powietrze". Na ile jest ono u nich czyste - tego nikt nie sprawdza. Ale wolno im brać takie podatki! A więc, jeśli walory ekologiczne środowiska zyskują rangę wartości nadzwyczajnych, to przecież cisza i spokój mieszkańców Międzyrzeca, jest również jednym z elementów ochrony bytu biologicznego. Może więc warto "pogłótkować" w tej sferze tym bardziej, iż nie pociągnie to za sobą kosztów, a przy dobrym funkcjonowaniu ewentualnej uchwały, można nawet sporo zyskać i osiągnąć przy tym jakiś walor ekologiczny, albo przynajmniej jakąś jego cząstkę.

Mieczysław Pulik